



Mapa patrzenia

str. 10



Tęcza nad Tunezją

str. 13

BIURO NIERUCHOMOŚCI

DELTA

Ślupsk, ul. Filmowa 2
tel. 0 59 84 234 00
kom. 0 60 84 234 00
www.delta.slupsk.pl

Nowe mieszkania

w bardzo dobrej lokalizacji

Ceny od 3.700 zł/m²

Następny numer gazety ukáže się 9 stycznia 2009 roku

ZBLIŻENIA

www.zblizenia.pl

DWUTYGODNIK REGIONALNY

Nr 1 (55) • 9 stycznia 2009



Miasto w śniegu... a dzieciom w to graj!

Fot. Zbigniew Bielecki

Poznaj samochód o niezwykłym charakterze

www.toyota.pl

Weź udział w premierze
Nowej **Toyoty AVENSIS**
10 i 11 stycznia.



W zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 5,1 do 7,0l/100km, emisja CO₂ od 135 do 174g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów na www.toyota.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW • SERWIS • LAKIERNIA • BLACHARNIA
AMS Anetta i Mariusz Staniuk Sp. J. 76-200 Ślupsk, ul. Szczecińska 42, tel. 0 59 848 20 01



TODAY TOMORROW **TOYOTA**

OUTLET FACTORY

gino rossi®



Oferujemy:

- ponad 600 modeli
- obuwie damskie
- obuwie męskie
- torebki i teczki
- odzież skórzaną
- galanterię skórzaną

Oferowany towar pochodzi z kolekcji bieżącej i poprzedniego sezonu oraz z nadwyżek eksportowych i wzorów referencyjnych
wszystko w cenach producenta

Zapraszamy

pon.-pt. 10.00 - 18.00
 sobota 10.00 - 14.00
 Słupsk ul. Owocowa 24

KUPON RABATOWY
 Kupon upoważniający do dodatkowego - 10% rabatu
 ważny do 31 stycznia br.

MARKOWE PRODUKTY W NISKICH CENACH

PORTA DRZWI

już od progu!



www.porta.com.pl

oferujemy:

- drzwi wewnątrzlokalowe
- drzwi wewnątrzlokalowe w naturalnej okleinie
- wewnętrzne drzwi wejściowe
- drzwi zewnętrzne
- drzwi techniczne i metalowe
- system naścienny do drzwi przesuwanych
- ościeżnice

Na życzenie katalog dostarczamy bezpłatnie - zapraszamy do wzorcowni

ROLBUD

76-200 Słupsk, ul. Poznańska 10
 tel./fax 0 59 842 34 95, rolbud@klasa.pl

25D

Wszystkie ceny
 do -60%

ALDI
 meble
 DYSKONT MEBLOWY

76-200 Słupsk
 ul. Przemysłowa 9
 tel. 0 59 843 37 76
 slupsk@aldimeble.pl

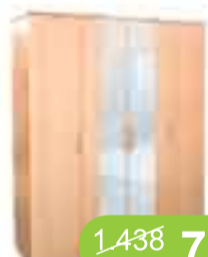
ZAPRASZAMY
 poniedziałek-piątek

10-19

sobota

10-15

www.aldimeble.pl



1.438 **799**

SZAFKA JAVA/ESMERALDA



1.198 **666**

ZESTAW MALAGA



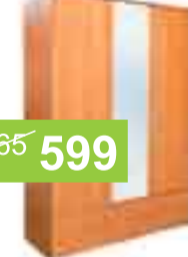
799

WERALKA FIGO
 (różne kolory)



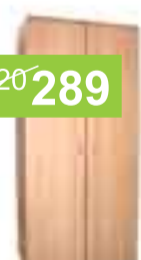
844 **469**

KOMODA GOA II I GOA III
 (klon/olcha)



865 **599**

SZAFKA FELIX 3D
 (klon/olcha)



520 **289**

BLITZ SZAFKA 2 D
 (buk)



555 **369**

ZESTAW PORTO
 stół + cztery krzesła
 (buk)



1.333

KANAPA DON
 (różne kolory)



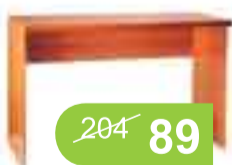
700 **389**

SYPIALNIA CORTINA



269 **239**

TWENTY 3 RTV
 TWENTY 5 RTV



204 **89**

BIURKO MORGAN
 (wiśnia)



269 **159**

KOMODA NAROŻNA AS
 (olcha)



142 **69**

340 **169**

NADSTAWKA FLEXIBILITY
 BIURKO FLEXIBILITY



1.299

499

KANAPA DELTA/FOTEL DELTA
 (różne kolory)



664 **369**

BIURKO MICRO-74
 (klon/buk)



299 **159**

FOTEL MONTEGO 1
 (skóra ekologiczna)



199 **119**

KRZESŁO BERLIN
 (skóra ekologiczna)



249 **169**

FOTEL PORTO
 (skóra ekologiczna)



2338 **1.447**

FINKA
 (zestaw 1+2)

Most Zamkowy zupełnie nowy!

To był remont, ale w praktyce most Zamkowy w Słupsku został rozebrany do zera i ma teraz całkiem nową konstrukcję. Choć przeciętny użytkownik wcale tego nie widzi, to jednak most składa się z dwóch odrębnych części. Jedną z nich pochodzi z czasów niemieckich, druga z początku lat 80. ubiegłego stulecia. Fachowcy twierdzą, że ta pierwsza była w dużo lepszym stanie technicznym, niż druga, która poważnie zagrażała bezpieczeństwu!

– Most od strony Muzeum Pomorza Środkowego ma teraz klasę A i nośność 50 ton, druga część klasę B i nośność 40 ton – informuje **Wiesław Kurtiak**, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Słupsku. – Przy remoncie zastosowane zostały bardzo nowoczesne technologie pozwalające na znacznie skrócenie montażu filarów nośnych i przyczółków mostowych tzw. metodą Kellera. Oprócz elementów nośnych na moście jest teraz nowa nawierzchnia, chodniki, barierki. Wybudowana została także specjalna kładka dla mediów, którą biegną dwa ciepłociągi, gazociąg i wodociąg – wyjaśnia dyrektor Kurtiak.

Prace zostały wykonane przez firmę „Most Sopot” w rekordowym tempie czterech miesięcy, jak na tak poważny zakres robót. Mimo pewnych utrudnień w ruchu nie doszło do zakorkowania



Most Zamkowy po generalnym remoncie

miasta, czym straszili czarnowidze. 5 stycznia most został oddany do użytku. Jeszcze w tym miesiącu, jeśli pozwoli na to pogoda, wzdłuż mostu zostaną zamontowane ekrany dźwiękochłonne chroniące przed hałasem mieszkańców okolicznych budynków.

Cały remont kosztował 9 milionów złotych, z czego połowę miasto otrzymało w ramach dofinansowania z Ministerstwa Infrastruktury. ZDM już przygotował kolejny wniosek o dofinansowanie z budżetu centralnego remontu ulicy Westerplatte szacowanego na 6 mln złotych. – Chcielibyśmy wymienić nawierzchnię jezdni, zbudować nowe chodniki i ścieżkę rowerową – mówi dyrektor Kurtiak.

Cały remont kosztował 9 milionów złotych, z czego połowę miasto otrzymało w ramach dofinansowania z Ministerstwa Infrastruktury. ZDM już przygotował kolejny wniosek o dofinansowanie z budżetu centralnego remontu ulicy Westerplatte szacowanego na 6 mln złotych. – Chcielibyśmy wymienić nawierzchnię jezdni, zbudować nowe chodniki i ścieżkę rowerową – mówi dyrektor Kurtiak.

(LL)

Fot. Zbigniew Bielecki

Koncertowa pomoc

W najbliższą niedzielę (11 bm) odbędzie się XVII Ogólnopolski Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tym razem zebrane przez wolontariuszy pieniądze wspomogą akcję wczesnego wykrywania nowotworów u dzieci. Słupsk w dotychczasowych edycjach WOŚP miał znaczący udział. Nie inaczej będzie i w tym roku.

– W niedzielę o godzinie 9 spotykają się w hali Gryfia wszyscy ci, którzy wezmą udział w tegorocznej kweście – mówi **Anna Maćkowiak**, dyrektor Młodzieżowego Centrum Kultury w Słupsku i szefowa słupskiego sztabu WOŚP. – Wolontariusze powinni pamiętać o zabraniu ze sobą dokumentu tożsamości – dowodu osobistego lub legitymacji szkolnej. Młodzież wraca po kweście do hali i tam zdaje skarbonki. W trakcie wędrowania po ulicach

wolontariusze będą mogli posilić się w słupskim ratuszu i w Podczas kweście wolontariusze będą mogli posilić się w Ratuszu oraz Fundacji PRO POMERANIA przy ulicy Jagielloj.

Zbiórka pieniędzy na słupskich ulicach będzie trwała w godz. 10 – 16. Godzinę przed zakończeniem kweście Orkiestra Reduta Wojskowego Stowarzyszenia Kulturalnego rozpocznie w Gryfii „Blok świąteczny”, który zakończy się o godz. 20 układem „Świąteł-

ko do nieba” grupy Cheerleaders Maxi-Energa. W trakcie imprezy, z udziałem wielu zespołów i solistów, prowadzona będzie sprzedaż orkiestrowych gadżetów oraz przedmiotów oferowanych przez słupszczan. Dochód z tej akcji zasili konto WOŚP.

W dotychczasowych 16. orkiestrowych finałach słupszczanie zebrali 820.209,60 zł, a nasze szpitale otrzymały sprzęt wartości 1.113 tys. zł.

(hrk)

W Słupsku pierwszy grany jest hejnał słupski, a po nim uestcki. W Ustce odwrotnie.

(LL)

Dwa hejnały

Od nowego roku w południe z wież słupskiego i uestckiego ratusza rozbrzmiewają dwa hejnały – Słupski i Ustki. To najnowszy pomysł władz

obu miast na promocję Dwumiasta, które powstało w 2003 roku.

Po raz pierwszy hejnały rozbrzmiały w noc sylwestrową.

Komentarz

Garść „odrobaczonych” życzeń

No i doczekaliśmy się. Przyszła nie tylko śnieżna ale i mroźna zima. Jak mawiają na dalekiej północy nadeszła pora tępienia wszelkiej maści tarakanów i innych szkodników. Wystarczy wychodząc otworzyć drzwi i okna, by po powrocie do domu móc nareszcie odetchnąć pełną piersią i nie obawiać się, że spod szafy czy z innej szczeliny wypelźnie jakieś robactwo.

Najpierw jednak przeżyliśmy czas przekazywania sobie „znaku pokoju w ten jedyny dzień w roku”. I chyba zbyt wysoka temperatura spowodowała, że znak ten przybrał różny kształt. Nie tylko ten wyglądzany i nierozzerwalny z tradycją. Dla jednych było to wezwanie do publicznego tłumaczenia się z przesłzości, dla innych wypowiedzenie z pracy, a dla kolejnych informacja o pustym koncie bankowym i kiepskiej kondycji ich firm. Pesymiści twierdzą, że to symptom światowego kryzysu i pogłębionych przezeń narodowych przywar. I to ma potrwać. Optymiści natomiast uważają, że to działanie przemyślane i wynikające ze złośliwości niewytępionego w porę robactwa. A z tym można walczyć. I tu – jak już wspominałem – z pomocą przychodzi niebios w postaci takiej a nie innej aury.

Rzeczywiście, chciałoby się, by rację mieli optymiści. A ponieważ czas noworocznych życzeń jesz-

cze nie minął, pozwolę sobie wypowiedzieć własne. Wiem, że ostrej zimy nie lubią drogowcy, kierowcy, gazownicy i inni instalatorzy. Wiem, że z trudem znoszą ją bezdomni i inne osoby pokrzywdzone przez los. Kochają ją natomiast dzieci! Może dlatego, że biel i ich wiek idą jednak w symbolicznej parze? I chociażby dlatego, niech jeszcze trochę potrwa. Przynajmniej do czasu, gdy schodzące śniegi i roztopy zabiorą ze sobą całe zło pleniące się w dymiących złośliwością i nienawiścią łbów! Odmrozi macki taplające się z uciechą w błocie i bagnie! Pożytki z tego będą niewątpliwe. Taka wiosna przyniesie może tylko spojrzenie w przyszłość. Nadzieję na poruszanie się do przodu, spoglądanie przed siebie a nie bezustanne pelzanie z wzrokiem utkwionym w przeszłości. Wymrożenie wszelkiej maści bakterii i zarazków na pewno wpłynie pozytywnie na zdrowie społeczeństwa. Oczyści się nie tylko atmosfera, ale i bardziej przejrzyste stanie się powietrze. A w nim łatwiej będzie dostrzec to, co przed nami. Wszak, podobno, „dziełem dobra jesteściemy”!

Ryszard Hetnarowicz
r.hetnarowicz@zblizenia.pl



Koleją Morską do Ustki?

Być może już w przyszłym roku będzie można dojechać ze Słupska do Ustki nowoczesnym szynobusem. Trzy samorządy: Słupska, Ustka i gmina wiejska Słupsk, przez które biegnie trasa kolejowa, zgodziły się dofinansować tzw. Słupską Kolej Morską. Jak dotąd na współfinansowanie nie zgodziła się gmina wiejska Ustka, ale jej wójt nie wyklucza przyłączenia się do tej inicjatywy.

Pomysł połączenia Słupska i Ustki szynobusem zrodził się ponad dwa lata temu, ale na jego realizację nie było pieniędzy. Teraz okazuje się, że takie rozwiązanie komunikacyjne może otrzymać wsparcie z pieniędzy unijnych. Szynobus przed wyjazdem ze Słupska, zatrzymywałby się na kilku przystankach w mieście, m.in. przy ulicy Poznańskiej, Przemysłowej oraz przy Akademii Pomorskiej. W Ustce z kolei dojeżdżałby do portu i zachodniej plaży, gdzie znajdują się niewykorzystane torowiska. – Z gminami, które zgodzą się na współfinansowanie zostanie zawarte specjalne porozumienie. Naszym partne-

rem zgodziło się też zostać PKP, które pomoże w zaplanowaniu połączeń i podpowie odpowiednie rozwiązania komunikacyjne – mówi **Mariusz Smoliński**, rzecznik prezydenta Słupska. Natomiast wiceburmistrz Ustki **Marek Kurowski dodaje**, że aby projekt miał większe szanse na dofinansowanie z pieniędzy Unii Europejskiej powinny w nim uczestniczyć wszystkie samorządy, przez które przebiega trasa kolejowa. Kwota nie jest wielka. W przypadku czterech gmin wyniesie ona po 12 tysięcy, w przypadku trzech – 17 tysięcy. To pieniądze na przygotowanie koncepcji przedsięwzięcia.

(LL)

DWUTYGODNIK

ZBLIŻENIA

Nakład: 10000 egz.
ISSN 138-0745Wydawca:
AUH FOTECH
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2

Druk: AGORA S.A. Piła

Redaktor naczelna
Leokadia Lubiniecka
Sekretarz redakcji
Ryszard Hetnarowicz

Redaguje zespół

Dyrektor wydawnictwa
Zbigniew BieleckiOpracowanie graficzne
Norbert Bednarek

Ilona Gostyńska-Rymkiewicz

Redakcja i Biuro Reklamy:
specjalista d/s reklamy
Hanna Wrońska

al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk

tel./fax 059 842 98 20

tel. kom 697 855 000

e-mail: redakcja@zblizenia.pl

www.zblizenia.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Kolportaż

Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji.

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA

FOTECH

www.reklama.słupsk.pl

www.fotografia.słupsk.pl



Wystarczy trochę talentu i waleczne serce

Już trzecia gmina w powiecie słupskim doczekała się sportowego „Orlika-2012”. Po Redzikowie w gminie Słupsk i Kwakowie w gminie Kobylnica z takiego obiektu cieszy się młodzież w Dębnicy Kaszubskiej. Strzałem na bramkę i rzutem na kosza obiekt otworzył Donald Tusk - prezes Rady Ministrów.



Premier nie zawiódł

Mimo przenikliwego zimna na gościa specjalnego premiera Donalda Tuska czekało kilkuset mieszkańców Dębnicy Kaszubskiej, a także wojewoda pomorski **Roman Zaborowski**, poseł na sejm **Zbigniew Konwiński**, władze Słupska z prezydentem miasta **Maciejem Kobylńskim** oraz miejscowi samorządowcy. Goście na otwarciu obiektu

nie przybyli z pustymi rękami. Prawie każdy z nich podarował miejscowym sportowcom piłki do gry w nogę, siatkówkę i koszykówkę. W zamian wójt gminy Dębica Kaszubska **Eugeniusz Dańczak** wszystkich gości obdarował szalikami fanów reprezentacji Polski w piłce nożnej. Premier nie zawiódł. Przyjechał na otwarcie „Orlika”, a po oficjalnym otwarciu oblegany przez

dorostych i młodzież, pozował do pamiątkowych fotografii, rozdał setki autografów. – Każdy kto ma odrobinę talentu i waleczne serce odniesie sukces. Liczę, że na waszym „Orliku” wyszkoli się przynajmniej jeden reprezentant Polski – powiedział szef rządu.

Historyczna wizyta

Nie każdą gminę spotyka zaszczyt, by na otwarcie słynnych już w Polsce Orlików przybył wysoki urzędnik państwowy. Toteż wójt Dańczak nie omieszkiał premierowi powiedzieć, że zarówno on sam jak i wszyscy mieszkańcy gminy bardzo się z tego cieszą. – Jest pan pierwszym premierem w historii, który odwiedził naszą miejscowość. Na takim szczeblu nikt nie składał wizyty w Dębicy Kaszubskiej – powiedział. Premier Donald Tusk otrzymał na pamiątkę pobytu od młodzieży statuetkę piłkarza.

Orlik jak się patrzy

Obiekty „Orlika” znalazły się w sąsiedztwie boiska piłkarskiego miejscowej drużyny Skotavii. Nie jest zatem wykluczone, że młodzież szkolna połączy się z piłkarzami i pozwoli im skorzystać z szatni, aby po zawodach wziąć prysznic czy pokopać na sztucznej murawie futbolówkę, a dla podtrzymania formy pograć w siatkówkę lub koszykówkę. Obiekt socjalny w odróżnieniu od tych standardowych, mieszających się przeważnie w zabudowie kon-



tenerowej, to solidna murowana budowla z zapleczem sanitarnym oraz pomieszczeniami dla sportowców, instruktorów i nauczycieli wychowania fizycznego z miejscowej szkoły. – Orlik kosztował nas nieco ponad milion złotych, ale warto było zainwestować. To piękny i pożyteczny obiekt w naszej gminie – pochwalił się wójt Eugeniusz Dańczak.

budowę boisk dajemy możliwość rozwijania swoich talentów, a tym najzdolniejszym otwieramy drogę do reprezentowania kraju w najważniejszych imprezach sportowych na świecie – powiedział premier. Do 2012 roku każda gmina będzie się szczyliła Orlikiem. Docelowo zaplanowano 2000 takich obiektów.

Ryszard Mazur
Fot. Zbigniew Bielecki

300 obiektów

Gdy premier Donald Tusk przeciął wstęgę w Dębicy Kaszubskiej, minister sportu **Mirosław Drzewiecki** otwierał Orlika w Łodzi i był to 300. obiekt tego typu oddany w kraju. – Dzięki takim boiskom nie będziemy musieli się martwić o zaplecze dla uzdolnionych piłkarzy. Rozmawiałem z trenerem kadry biało-czerwonych Leo Benhakerem, który stwierdził, że największe nadzieje trzeba pokładać w chłopcach 8, 13 i 15-letnich. To właśnie im poprzez



Kamienie mają duszę

Możesz poczuć energię kamienia w jednej sekundzie, minucie, za godzinę, a może za kilka dni. Wszystko zależy od tego, jak mamy odblokowane kanały energetyczne w organizmie, bo w naszym organizmie pulsuje energia. Czy w to wierzyć, czy nie, jest to fakt niezaprzeczalny i każda choroba zaczyna się od blokady energetycznej. Jeżeli mamy stan zapalny w oranizmie, kamień będzie nas schładzał, będzie się nam się robić zimno. Później zaś gorąco. Poczujemy mrowienie, pulsowanie w całym ciele.

– Wybierzecie sobie dobry kamień na schorzenie, jakie was dotyka. Kamień o tej energii, której potrzebujecie. Nie trzeba się nikogo radzić. Kamienie wybiera się indywidualnie. Kamienie, tak jak ludzie, mają energię pozytywną i negatywną. Są tacy, z którymi dobrze się czujemy i wampiry energetyczne co wysysają z nas energię. Z kamieniami nie należy się rozstawiać. Kiedy energia kamienia zaczyna do nas docierać, to albo schładza i będzie nam zimno, a minerał będzie się robił gorący, albo od razu daje ciepło, mrówki w całym ciele, kołowanie w głowie, miękkie nogi. Czym gorzej się czujemy, tym bardziej potrzebujemy tego minerału. Nazywam to krzykiem kamienia. On aż wrzeszczy, że jest tej osobie potrzebny – zapewnia Winona Rawicka ze Słupska.

O kamieniach szlachetnych i półszlachetnych wie bardzo dużo. Tego, co wie, nie nauczą żadne książki. Jeździ, wygłasza prelekcje o wpływie kamieni na zdrowie człowieka. Jej kamienie kupują osoby z tytułami naukowymi. Ma spore sukcesy. Mówi, że wyleczyła z rwy kulszowej, nadciśnienia, a nawet pomogła w chorobie nowotworowej. Oczywiście bywają też sceptycy, którzy nie wierzą w uzdrawiającą moc minerałów. Wtedy daje im je do ręki i obserwuje reakcję. Widzi jak ich twarz zmienia się, nabiera rumieńców. Czuje czy mają pozytywną, czy negatywną energię.

– Wychowałam się w lesie, gdzie rosły 300-letnie dęby – wspomina. – W ogromnym leju jaki powstał po bombie znajdowały się dwa megality. Bawiłam się tam, doty-

kałam palcami tych kamieni. Inne dzieci w ogóle tam nie podchodziły, a mnie to mocno przyciągało. Energię kamieni czułam od dziecka. Myślałam, że wszyscy tak czują. Okazuje się, że nie. Z zawodu jestem zootechnikiem. Pracowałam w biurze. Dziesięć lat temu kamienie do mnie wróciły. Mąż pływał i zwoził mi je z całego świata. Moje kamienie pochodzą z najczystszych ekologicznie miejsc. Łączę je z innymi minerałami i srebrem energetycznie w sobie tylko wiadomy sposób. Nie wszystkie kamienie lubią się ze sobą. Są takie, które się wręcz odpychają – twierdzi.

– Przyroda zablokuje energię niedobremu człowiekowi. Kamień też takiemu nie pomoże. Ludzie nieraz kupują ode mnie kamienie i za jakiś czas mówią, że nie poczu-



li zdrzwawiającej mocy. Widzę po twarzy, że to człowiek o niezbyt przyjemnym charakterze. ma złe nastawienie do ludzi. Trzeba wtedy zacząć od zmiany siebie i pozytywnego nastawienia na innych – mówi nasza bohaterka.

Przestrzega przed kupowaniem kamieni na bazarach. Nie należy wybierać wyrobów chińskich, bo niosą najczęściej ze sobą złą energię. W Chinach do szlifowania kamieni zatrudnia się małe dzieci, którym odbiera się dzieciństwo. Łzy tych dzieci, ich cierpienie przenosi się do domu jako złą energię.

Takie kamienie kupuje się hurtem za kilka dolarów, później sprzedaje się je w Europie dużo drożej. W Indiach dzieci za 30 dolarów miesięcznie szlifują diamenty,

– Trzymajcie kwarcie różowe w każdym domu, bo to kamienie miłości. Ja łączę je z kwarcem dymnym. Pomagają dostrzec w swojej partnerce kobietę. Zapobiegają rozwodom. Do pottfela, aby przyciągał pieniądze, warto włożyć awenturyn z krwawnikiem w duecie radzi pani Winona.

BART
Fot. autor

Najpiękniejsze krajobrazy pomorskie

Wyższa Szkoła Inżynierii Gospodarki w Słupsku ogłasza w ramach prac naukowo – badawczych konkurs fotograficzny – historyczno – literacki pn. „Najpiękniejsze krajobrazy pomorskie. Konkurs ma charakter otwarty – mogą w nim wziąć udział wszyscy zainteresowani oraz zamknięty dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych.



Głównym celem konkursu jest upowszechnienie piękna i walorów urbanistyczno-architektonicznych, przyrodniczych, turystycznych i kulturowych ziemi pomorskiej oraz stworzenie wojewódzkiego rejestru najpiękniejszych krajobrazów i zachowanie ich dla potomnych. Na zwycięzców konkursu czekają nagrody pieniężne i rzeczowe, m.in. laptopy i bezpłatne studia.

– Krajobraz to fizjonomia powierzchni ziemi, to bogate materialnie i duchowe substancje przeszłości, współczesności i przyszłości. Krajobraz to duch miejsca, który towarzyszy nam przez całe życie i ma istotny wpływ na kształtowanie naszej osobowości – mówi rektor Wyższej Szkoły In-

żynierii Gospodarki, prof. dr hab. inż. **Andrzej Hopfer**. – Do udziału w konkursie chcemy przede wszystkim zachęcić młodzież, która zafascynowana oglądaniem świata wirtualnego często nie zwraca uwagi na piękno otaczającego świata realnego. Wyższa Szkoła Inżynierii Gospodarki kształci inżynierów gospodarki przestrzennej, m.in. specjalistów kształtowania krajobrazu, stąd zainteresowanie tym problemem.

Udział w konkursie należy zgłaszać do 15 stycznia. Szczegóły konkursu w dziekanacie uczelni, 76-200 Słupsk, ul. Bałtycka 29, tel. 059 841 36 40 lub na stronie www.wsigslupsk.pl.

(LL)

Fot. zbgniw Bielecki

Jak tworzyć własną firmę?

Wyższa Hanzeatycka Szkoła Zarządzania w Słupsku znalazła się na czele listy rankingowej wniosków unijnego konkursu pn. Priorytet VIII "Regionalne kadry dla gospodarki" w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013. Najwyższe oceny ekspertów oznaczają, że słupska uczelnia będzie za unijne pieniądze realizować pierwszy w Polsce pomysł wirtualnego tworzenia firmy i zarządzania jej pracownikami.

Pomysł narodził się w prywatnej firmie biznesowej Macrologic, której partnerem została słupska uczelnia. Dyrektor częstochowskiego oddziału Macrologic – **Janusz Jakóbczak** – inicjator przedsięwzięcia, obserwując losy absolwentów wielu uczelni, stwierdził, że brak doświadczenia i wiedzy biznesowej nie pozwala im mimo potencjału intelektualnego na zakładanie własnych firm:

– Wiedza teoretyczna wyniesiona z uczelni nie wystarczy w podejmowaniu decyzji biznesowych. Postanowiliśmy im pomóc. – mówi Janusz Jakóbczak. – Ideą naszego projektu jest nauczenie absolwentów uczelni praktycznych umiejętności potrzebnych przy zakładaniu i prowadzeniu firm. Muszą się nauczyć odczytywać sygnały płynące z rynku, wytyczania celów biznesowych, określania własnych potrzeb, tworzenia struktury firmy, zarządzania ludźmi, analizowania informacji, przepływu wiadomości, spłacania kredytów, płacenia za towary, dobierania pracowników. W projekcie „Xpertis – narzędzie menadżera dla osiągnięcia celów biznesowych w ramach tworzenia i zarządza-

nia firmą” przewidzieliśmy utworzenie wirtualnej firmy, którą będą zarządzać uczestnicy projektu. Problemy, jakie napotkają w trakcie zajęć będą dokładnie takie, jakie zdarzają się w rzeczywistości. Młodzi ludzie będą pracowali na rzeczywistych danych rynkowych, a więc nauczą się je ich szukać i analizować. W ich pokonywaniu będą pomagać uczestnikom praktycy i wybitni polscy ekonomiści, których do tego projektu zaprosiliśmy. Opracowano nowatorskie programy komputerowe, uczestnicy otrzymają dostęp do specjalnej platformy cyfrowej. Będziemy śledzić ich decyzje i poczynania. Wirtualna firma będzie żywym organizmem reagującym na różne zjawiska rynkowe. Może się np. zdarzyć, że uczestnicy doprowadzą ją do bankructwa, ale i takie wydarzenie posłuży biznesowej edukacji.

Unijny projekt przewiduje przeszkolenie 40 absolwentów podczas pierwszej edycji projektu i następnych 40 w drugim roku jego trwania. Jak informuje słupski koordynator – dr **Krzysztof Białek** z WHSZ, w pierwszej kolejności przyjmowani będą absolwenci WHSZ, którzy ukoń-



czyli studia rok temu lub kończą je obecnie. Przewidziano także miejsca dla chętnych z innych uczelni województwa pomorskiego. Efektem pracy pierwszej eksperymentalnej grupy przyszłych przedsiębiorców ma być „Podręcznik dobrych praktyk potrzebnych do założenia i prowadzenia firmy”, który może stać się przewodnikiem dla następnych absolwentów wyższych uczelni. Zajęcia odbywać się będą na słupskiej uczelni oraz w kilku współpracujących z nią przedsiębiorstwach. Projekt został wysoko oceniony przez ekspertów i Urząd Marszałkowski w Gdańsku. WHSZ w Słupsku uplasowała się przed 12 innymi uczestnikami konkursu, w tym między innymi Politechniką Gdańską. Wirtualna firma rozpocznie pracę już w marcu 2009 r.

(kontakt do dr K. Białka 602 630 729)
Jolanta Nitkowska-Węglarz



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Szanowni Państwo, Mieszkańcy Ustki...

**Urząd Miasta Ustka
informuje, iż rozpoczyna realizację projektu**

**pn. Badania i analizy problemów społecznych
w Gminie Miasto Ustka**

Celem głównym projektu

jest identyfikacja oraz diagnoza problemów społecznych w Ustce, które są kluczowe w opinii mieszkańców miasta, lokalnych liderów, przedstawicieli władz samorządowych miasta oraz organizacji pozarządowych, a także określenie adekwatnych kierunków działania w rozwiązywaniu problemów społecznych miasta.

W ramach Projektu

zostaną przeprowadzone badania i analizy problemów społecznych w Gminie Miasto Ustka oraz sporządzona zostanie Gminna Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych na lata 2009-2015, uwzględniająca m.in. problematykę lokalnego rynku pracy oraz szczegółową charakterystykę społeczno-demograficzną ludności.



Szczegółowe informacje o Projekcie dostępne są:
na stronie www.ustka.pl
oraz pod numerem telefonu 059 8145-888, 059 8154-373



Plaża bez alkoholu

W tegorocznym sezonie letnim w sektorze sportowym usteckiej plaży wschodniej nie będzie można sprzedawać alkoholu. Tak postanowili radni, członkowie komisji rozwoju gospodarczego, którzy zajmowali się zagospodarowaniem plaży i promenady nadmorskiej w sezonie 2009 roku.

Jednocześnie radni uznali, że poza sektorem sportowym będzie można prowadzić sprzedaż alkoholu w wyznaczonych do tego miejscach. Ostateczna decyzja zapadnie na sesji.

O problemach ze sprzedażą piwa na plaży wschodniej zrobiło się głośno, gdy właściciel nadmorskiej dyskoteki Viva **Marian Bugajski** zaskarżył sprzedaż piwa w namiocie „Przystani Żywiec” i dyskotecę Baya Beach. Uznał on, że urzędnicy miejscy wydali zgodę na sprzedaż alkoholu niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Stwierdził także, że nie tylko oddano część plaży w dzierżawę bez przetargu, ale także nie zadbano o ochronę środowiska ani o ciszę nocną. Na dodatek namioty stały niezgodnie z przyjętym przez Radę Miejską planem zagospodarowania promenady i plaż.



Przypomnijmy, że za trzymiesięczną dzierżawę 700 metrów kwadratowych plaży dla Żywca miasto dostało około 30 tysięcy złotych. Natomiast właściciele dyskoteki Baya Beach wydzierżawili 1.500 metrów gruntu na trzy lata po 8 tysięcy w roku. Ich dzierżawa jeszcze trwa.

Urzędnicy miejscy nie zgadzają się z zarzutami. – Sprawdzaliśmy i namioty stały w miejscach, w których według planu wytypowane były punkty pod letnie miejsca promocyjne – zapewnia Jacek Cegła, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Ustce – Poza tym burmistrz na dzierżawę do trzech lat nie musi ogłaszać przetargów.

– Moi prawnicy uznali, że wszystko odbyło się zgodnie

z przepisami. Dlatego nie czujemy się winni. Jednak skutek tego zamieszania może być taki, że w tym roku na plaży nie będzie namiotów promocyjnych, chyba, że radni zmienią zapisy w sezonowym planie zagospodarowania promenady nadmorskiej – stwierdza burmistrz Ustki Jan Olech. (LL)

Windykator przyjdzie po książkę

Biblioteka Miejska w Ustce grzecznie prosiła swoich dłużników o zwrot książek do końca minionego roku. Kto posłuchał i oddał dług, ten nie poniósł żadnych konsekwencji. Dla tych, którzy mimo próśb książek nie oddali, mamy złą wiadomość. W

tym miesiącu wszystkie zobowiązania osób zalegających ze zwrotem książek Biblioteka przekazuje firmie windykacyjnej. Windykacja dotyczy wszystkich dłużników biblioteki.

Teraz dłużnicy muszą się liczyć z koniecznością poniesienia

dotychczasowych opłat naliczanych przez windykatora. Umowa z firmą windykacyjną została zawarta na czas nieokreślony. Dyrektor Biblioteki **Gabriela Rodziewicz** przypomina, że nie ma obowiązku wysyłania upomnień. (LL)

Budżet przyjęty

Ustecy radni przyjęli budżet miasta na 2009 rok w wersji zaproponowanej im przez burmistrza miasta. Dochody miasta zaplanowano na 49 mln zł, wydatki na 50 mln zł, w tym 3,6 mln zł to spłaty kredytów. Główne dochody Ustki pochodzą z podatków i opłat lokalnych oraz ze sprzedaży i dzierżaw mienia komunalnego. W tym roku władze miasta planują sprzedać 13 nieruchomości za ponad 10 mln zł. Tegoroczna subwencja oświatowa wyniesie 7,5 mln zł, a na pomoc społeczną miasto dostanie z budżetu państwa 4,6 mln zł.

W 2009 roku Ustka przeznaczy na remonty i przebudowę ulic około 5 mln zł, z czego 500 tysięcy zostanie zainwestowane w drogi osiedla Kwiatowego. Nie wzrosło zasadniczo budżet na promocję miasta, a w związku z tym nie przybędzie imprez w sezonie letnim. Pozostanie Festiwal Sztucznych Ogni, Święto Ustki, Święto ul. Marynarki Polskiej, Koncertowe Lato oraz Bielsko Białe i Beskidy w Ustce. (LL)

Tomasz Iwan we władzach PZPN?

Ogromna wiedza i zdolności organizacyjne Tomasza Iwana sprawiły, że może on objąć funkcję szefa Komisji ds. Piłki Piłkowej. I najwyraźniej ma takie zamiary.

Wychowanek Jantara Ustka, piłkarz wielu klubów zagranicznych i 40-krotny reprezentant Polski Tomasz Iwan otrzymał propozycję objęcia funkcji szefa Komisji ds. Piłki Piłkowej. Wielu działaczy z piłkarskiej centrali uważa, że jest to znakomita kandydatura. Pochodzący z Ustki piłkarz kilka razy dla mieszkańców i wczasowiczów nadmorskiego kurortu zorganizował świetną imprezę na plaży pn. „Tomasz Iwan Show” połączoną dwukrotnie z mistrzostwami Polski w Beach Soccerze. Jako organizator spisał się świetnie. Na jego imprezę przychodziły tłumy ludzi. Przez kilka dni bawiła się cała Ust-

ka. Pan Tomasz działający obecnie w show biznesie najprawdopodobniej propozycję przyjmie. W Polskim Związku Piłki Nożnej uważa się, że to odpowiednia osoba do objęcia tej funkcji. Byłby zarazem najmłodszym działaczem PZPN. Dotychczas piłką nożną na plaży zajmowała się Polska Federacja Beach Soccer, a od stycznia futbolem plażowym zajmie się Komisja ds. Piłki Piłkowej. Za najważniejszą sprawę pan Tomasz uważa sformowanie silnej reprezentacji Polski, która reprezentowałaby nasz kraj w najważniejszych imprezach europejskich. (rym)

Fot. Zbigniew Bielecki



Rodzinne kołędowanie

Dom Kultury w Ustce zaprasza 24 stycznia o godz. 18 do udziału w konkursie kolęd i pieśni świątecznych pn. „Rodzinne kołędowanie”. - Zachęcamy śpiewające rodziny i grupy do wspólnego śpiewania. Przewidziane są atrakcyjne nagrody i niespodzianki – zapewnia dyrektor Domu Kultury Aldona Staszewska-Klimek.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest zgłoszenia do 20.01.2009 r. rodziny lub grupy w składzie minimum 2-osobowym, przygotowanie jednego utworu (kolęda, pastorałka, pieśni świąteczne), wykonanie utworu (acapella, podkład muzyczny, poeplayback, własny

akompaniament). Mile widziana będzie ekspresja sceniczna (kostium, charakterystyka, efekty specjalne).

Do wygrania są atrakcyjne nagrody – zapewniają organizatorzy. – Przewidziana jest również nagroda specjalna. (LL)

Ustka w finansowej czołówce

Ustka zajęła drugie miejsce w powiecie słupskim za skuteczne zdobywanie pieniędzy unijnych na tzw. projekty „miękkie”, czyli nieinwestycyjne, w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Pierwsza w ubiegłym roku była gmina Dębica Kaszubska.

Aktywność samorządów w zakresie pozyskiwania pieniędzy unijnych została podsumowana podczas inauguracji działalności Europejskiego Biura Partnerstw. Na konferencji przygotowanej dla partnerów Porozumienia Słupskiego Powiatowego Programu na Rzecz Zatrudnienia i Spójności Społecznej, która odbyła się w słupskim ratuszu, wymieniono gminy, które w 2008 roku uzyskały najwięcej pieniędzy z Europejskiego Funduszu Społecznego. Ustka, dzięki aktywności i zaangażowaniu urzędników, dyrektorów szkół, liderów stowarzyszeń pozyskała 1 152 537 złote i zajęła drugie miejsce.

Spośród 11 gmin powiatu słupskiego najskuteczniejsza okazała się Dębica Kaszubska. Na trzecim miejscu uplasował się Słupsk.

W ramach Europejskiego Funduszu Społecznego realizowany jest program Kapitał Ludzki, którego zasadniczym celem jest wzrost zatrudnienia i upowszechnienie edukacji społecznej. Pozywane przez Ustkę fundusze zostały przeznaczone na dofinansowanie sześciu projektów, w tym na wyrównywanie szans w edukacji, wspieranie idei kształcenia przez całe życie oraz badanie problemów społecznych. (LL)

Poczta redakcji

„Nagroda za przestrzeń”

W Zbliżeniach nr 26/54 ucieczył mnie artykuł „Nagroda za przestrzeń” – napisał do nas uczestnik Zbigniew Smolka. – Cofnę się jednak o rok, bo wtedy w ramach nowych przestrzeni publicznych ukończono równoległą do promenady ulicę Chopina w Ustce. Jej stanem nie ma już chyba zainteresowania władz miasta. Stwierdzam, że nie od dzisiaj na skrzyżowaniach z ulicami Żeromskiego i Beniowskiego brak na jezdni kilku kostek brukowych, co powoduje dalsze ich wypadania. Zwracam się do redakcji – poruszcie kogo trzeba! – apeluje nasz Czytelnik.

– Na styku ulic Findera i Marynarki Polskiej jest drogowy znak informujący o ulicach. Właśnie na dwóch stronach tabliczki ul. Findera chyba jakiś maniak ideowy nakleił swoje wywody, jakim to wstrętnym komunistą i katem był Finder – czytamy w dalszej części listu. – Chyba tamtędy chodzą patroli Straży Miejskiej, a tego nie widzą albo nie chcą widzieć, bo ze zdarzenia czy obserwacji trzeba pisać meldunek. A można ustalić kto to robi i pociągnąć do odpowiedzialności za celowe uszkodzenie tablicy.

Od redakcji:

My także uważamy, że za niszczenie mienia powinno się karać. Najlepiej finansowo, a niezależnie od tego zmusić do naprawienia szkody. Ma Pan także rację jeśli chodzi o stan nawierzchni ulicy

Chopina. Aż przykro patrzeć, że w pięknie odnowionej alei straszają szczyby! Mamy nadzieję, że odpowiedzialne za to władze miasta zainteresują się sprawą. (LL)

Poradnik karnawałowy z przymrużeniem oka

SOS na kacu

„A z rana – kaaac!”. Podobne słowa, jak te z utworu „Libacja” grupy Wzgórze Ya-Pa-3 grzmiały nam wtedy w głowie... Do tego jej koszmarne bóle, ciężar na wątrobie, nieprzyjemny posmak w ustach, suchość w gardle, kłopoty z koncentracją. Chyba każdy miłośnik spotkań towarzyskich w takiej, czy innej formie doświadczył niezbyt miłego uczucia przepicia. Jako że sezon imprezowy trwa, warto się do niego przygotować, przynajmniej pod względem teoretycznym. Przyjrzyjmy się zatem dostępnym metodom profilaktyki.

Oprócz samodzielnie „montowanych” zestawów wspomagających nasz organizm w nierównej walce z procentami, w każdej aptece możemy liczyć na przygotowane w tym celu specyfiki... Witaminy! Na godzinę przed planowaną konsumpcją alkoholu łyknij dwie tabletki witaminy B complex. W Europie furorę robi preparat witaminowy Berocca – teoretycznie jest to środek stymulujący po długotrwałym wysiłku umysłowym, jednak ktoś pewnego dnia postanowił, z pełnym powodzeniem, rozszerzyć jego zastosowanie. Przy łóżku, w którym spędzimy noc, warto zostawić butelkę z wodą mineralną. Na pewno okaże się pomocna i oszczędzi nam biegania do najbliższego kranu. To, że nagłe napady odczuwalnej po przepi-

ciu suchości nas dopadną, możemy być niemal pewni.

Podczas przyjęcia warto pamiętać, że im więcej zjemy tłustych potraw, tym mniejsze ryzyko, że rano obudzimy się z bolącą głową. Ciepły barszczyk, mięsne przekąski, marynowane warzywa i produkty zbożowe na pewno okażą się pomocne. Unikać powinno się natomiast napojów gazowanych, które przyspieszają wchłanianie alkoholu przez nasz organizm i prócz kaca mogą zafundować wzdęcia brzucha. Tak więc drinki z colą, mogą odbić się nam czkawką! Najlepiej odmówić sobie również kawy. Zawarta w niej kofeina, być może, pobudzi cię do życia, ale, z drugiej strony, zwali cię z nóg, ponieważ działa odwadniająco. Najlepsze będą napoje izotoniczne. Dzięki nim

uzupełnia się nie tylko utraconą wodę, ale i minerały.

Nie od dziś wiadomo, że „mądry Polak po szkodziu”, nie ma się więc co dziwić, że najbardziej rozbudowana grupa środków zaradczych jest do zastosowania po zakończeniu naszego „romansu” z wodą ognistą”. Najtańszą i chyba najbardziej skuteczną metodą jest zażycie większej ilości tlenu – dłuższy spacer, a nawet spory wysiłek fizyczny, może okazać się doprawdy życiodajny (nie na darmo powstało przysłowie, że „na kaca najlepsza praca”). Niestety, często zapomina się o tym. Do leniwych sposobów usuwania procentów należy tzw. klin – czyli „lecz się tym, czym się zatrueś”. Uznanie, że cieszy się też woda po ogórkach



Odblaski życia

Już drugi miesiąc na terenie całego kraju prowadzona jest kampania „Odblaski życia”. Jej celem jest poprawa bezpieczeństwa pieszych, którzy szczególnie w miesiącach jesienno – zimowych są zagrożeni wypadkami.

– Policjanci przypominają i uświadamiają pieszych oraz kierujących, jak ważnym elementem bezpieczeństwa każdego z nich jest zasada „widzieć i być widocznym” – mówi **Jacek Bujarski**, rzecznik słupskiej policji. – W ramach akcji kierowcy mogą bezpłatnie sprawdzić i ustawić światła pojazdów w wyznaczonych stacjach diagnostycznych – dodaje. Stacje obsługi pojazdów objęte patronatem Instytutu Transportu Samochodowego dokonają bezpłatnego sprawdzenia i ustawienia świateł. W Słupsku można to zrobić w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego przy ul. Mierosławskiego 10

9 stycznia 2009 roku w godz. 10 – 18.

Edyta Paszko

(LL)

drzwi otwarte: 9-11 stycznia

kupujesz Fiata teraz – raty zaczynasz płacić w 2010 roku
najniższe ceny rocznika 2008, rabaty nawet do 25 000 złotych



Fiat Linea
już od 36 990 zł

Fiat Grande Punto
już od 31 490 zł

Fiat Bravo
już od 42 490 zł

Fiat Panda
już od 24 990 zł

RRSO: 2,56% (kalkulacja dla kredytu na 24 miesiące, w tym odroczenie płatności pierwszej raty o 12 miesięcy, wpłata własna 0%, opłata przygotowawcza 0%). Nie dotyczy wersji specjalnych, Fresh, Estiva oraz Fiata 500. Rabat 25 000 zł dotyczy modelu Croma. Roczne ferie kredytowe oraz rabaty do 25 000 zł nie podlegają łączeniu. Oferty dotyczą wybranych modeli rocznika 2008. Liczba samochodów ograniczona. Oferta dotyczy Klientów indywidualnych. Szczegóły oferty w salonach.



www.fiat.pl

Auto Diug

ul. Poznańska 74, 76-200 Słupsk, tel. 059 848 99 99

autoDIUG

Powiat z deficytem

Radni powiatu słupskiego jednogłośnie uchwalili budżet powiatu na 2009 rok.

Tegoroczne dochody wyniosą 64,5 mln zł, wydatki 71,8 mln zł, a deficyt budżetowy 7,3 mln złotych. W 2009 roku powiat zaciągnie kredyt w wysokości 9, 1 mln złotych, który pozwoli na realizację programu inwestycyjnego w wysokości prawie 12 milionów złotych.

Starosta Sławomir Ziemiałowicz, przedstawiając radnym założenia budżetowe, powiedział między innymi: - Budżet nie uwzględnia w całości wydatków inwestycyjnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego i tzw. schetynówek, które znacznie zwiększą kwoty wydatkowane zwłaszcza na drogi powiatowe przy współpracy z samorządami gmin. Zakładamy także wzrost płac w jednostkach organizacyjnych powiatu, w szczególności w domach pomocy społecznej. Zaplanowane są też większe niż dotychczas wydatki remontowe, m.in. w oświacie oraz na kontynuowanie renowacji budynku starostwa.

Poza budżetem radni podjęli kilkanaście innych uchwał, w tym



między innymi w sprawie utworzenia spółki będącej organem założycielskim dla niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej, w sprawie określenia zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami powiatu słupskiego, w sprawie zatwierdzenia projektu pt. „Zielone światło dla edukacji – wyrównanie szans edukacyjnych w Zespole Szkół Technicznych w Ustce” oraz projektu pt. „Kreują własną przyszłość – modernizacja oferty kształcenia

zawodowego w Zespole Szkół Technicznych w Ustce” – oba współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Dorocznym zwyczajem, w hali starostwa odbywał się świąteczny kiermasz ozdób choinkowych, które wykonali podopieczni domów pomocy społecznej oraz koncert kolęd w wykonaniu chóru „Barkarolla” z Liceum Ogólnokształcącego w Ustce.

(K)

Fot. Jan Maziejuk

Drogi do remontu

W grudniu ogłoszony został przetarg na przebudowę drogi powiatowej Reblino-Wrząca, W połowie stycznia wyłoniony zostanie wykonawca prac polegających na poszerzeniu nawierzchni do 5,5 metra na odcinku od Reblina do Runowa o długości 2,6 kilometra.

W ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych powiat słupski otrzymał rządowe dofinansowanie dwóch wniosków. Pierwszy to przebudowa ulicy Grunwaldzkiej w Ustce za 2.8 mln złotych, z czego dofinansowanie wynosi 1.4 mln zł. Prace

obejmą odcinek od skrzyżowania z pl. Dąbrowskiego do ul. Jagiellońskiej. Powstanie dwupasmowa jezdnia asfaltowa o szerokości 6,5m, zatoki postojowe TAXI z kostki, zatoki postojowe na 89 samochodów, ciąg pieszo-rowerowy i nowe chodniki. Drugie dofinansowanie

w wysokości 950 tysięcy zostanie przeznaczone na przebudowę drogi powiatowej Wielichowo - Duninowo. Wartości tych robót wyniosą ok. 1.9 mln zł. Za te pieniądze poszerzona będzie jezdnia, a w Pęplinie zbudowany chodnik.

(LL)

Rasowe gołębie na wystawie

W sobotę i niedzielę, 10 i 11 stycznia, w hali widowiskowo – sportowej przy ul. Głównej w Kobylnicy można obejrzyć rasowe gołębie i inne gatunki ptactwa na XI regionalnej wystawie gołębi rasowych i drobnego inwentarza.

Wystawę można zwiedzać 10 stycznia (sobota) od godziny 8 do 18. W tym samym dniu o godzinie 16 odbędzie się jej podsumowanie i wręczenie pucharów. Natomiast w niedzielę od godz. 8 do 15 wystawa będzie nadal dostępna dla zwiedzających, po czym o 15.15 nastąpi jej uroczyste zakończenie.

Na wystawie 55 hodowców z całego Wybrzeża, od Trzebiatowa po Trójmiasto, zaprezentuje 85 gatunków gołębi

(ponad 1000 sztuk) oraz inne ptactwo – pawie, bażanty i kury ozdobne. Najwyższą nagrodą w każdej hodowanej rasie gołębi jest pamiątkowy puchar. Aby go zdobyć gołąb musi uzyskać minimum 94 punkty na 100 możliwych.

Głównym organizatorem dorocznej wystawy jest Środkowopomorski Związek Hodowców Gołębi Rasowych w Koszalinie, a jej komisarzem prezes związku Marian Jarząbek. Patronat nad wystawą sprawują starosta słupski Sławomir Ziemiałowicz i wójt gminy Kobylnica Leszek Kuliński. Najmłodszym wystawcą będzie w tym roku 9-letni Patryk Witusiński z powiatu łębskiego, a jedyną kobietą wystawiającą gołębie mieszkanka Rumii Danuta Treder.

(LL)

Fot. Zbigniew Bielecki



Pamiętali o nas

Na minione święta oraz nowy rok nasza redakcja otrzymała wiele życzeń od instytucji, firm oraz osób fizycznych. Wszystkim serdecznie dziękujemy.

A oto kto o nas nie zapomniał: Sławomir Ziemiałowicz, starosta słupski i Ryszard Stus, przewodniczący Rady Powiatu Słupskiego, Irena Klein – prezes zarządu Banku Spółdzielczego w Ustce, Małgorzata Szycha-Sulima, kierownik oddziału CitiFinańcial, ENERGA S.A., właściciele Doliny Charlotta, Monika Łukawska i Magdalena Skowrya z firmy Polimeni w Warszawie, firma Mayland, Mateusz Włodarski z Gdańska, właściciele dyskoteki Miami Nice ze Słupska, pracownicy i słuchacze Akademii Języków Obcych i Kultur Narodów, Taxi-City 96-66, Drukarnia SERIGRAF, Barbara Paszkiewicz i słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Ustce, załoga i dyrektor Muzeum Pomorza Środkowego Mieczysław Jaroszewicz, dyrektor Tadeusz Matyjaszek wraz z pracownikami Miejskiej Biblioteki Publicznej

w Słupsku, kadra Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce, prezes Wiesław Kamiński i pracownicy Aukcji Rybnej w Ustce, Szkoła Podstawowa nr 2 w Ustce, dyrektor Małgorzata Kamińska i pracownicy Teatru Lalki „Tęcza” w Słupsku, Ewa, Romek, Marta, Agata Machalińscy, rzecznik prasowy Starostwa Słupskiego Leszek Kreft, zespół Antalis Poland z Warszawy, zespół Fashion-Store, firma Romtimo, MSEG POLARAB z Warszawy, firma GRAF, Dariusz Ciechowski ze Studia Spartan w Gdyni, Teodor Rudnik ze Słupska, Katarzyna Wlazło z firmy NEPENTES w Warszawie.

Natomiast pani Beata Kątnik ze Słupska wraz z najlepszymi życzeniami przysłała nam przepis na potrawę szczęścia na 2009 rok. Postanowiliśmy się tym przepisem podzielić z Czytelnikami. Oto on:

Bierzemy dwanaście miesięcy oczyszczamy je dokładnie z goryczy, chciwości, małostkowości i lęku, po czym kroimy każdy miesiąc na 30 lub 31 części, tak, aby zapasu wystarczyło dokładnie na cały rok.

Każdy dzień przyrządzamy osobno z jednego kawałka pracy i z dwóch kawałków pogody i humoru.

Do tego dodajemy trzy duże łyżki nagromadzonego optymizmu, łyżeczkę tolerancji, ziarenko ironii i odrobinę taktu.

Następnie całą masę polewamy dokładnie dużą ilością miłości.

Gotową potrawę przyozdabiamy bukietem uprzejmości i podajemy codziennie z radością i filiżanką dobrej, orzeźwiającej herbatki.

Smacznego i udanego całego roku!

(LL)

Marynarska krew dla piłkarza

W czwartek, 8 stycznia, 80 marynarzy z Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej oddało krew dla ciężko chorego piłkarza Jakuba Ławeckiego, zawodnika pierwszoligowego klubu Stal Stalowa Wola.



– Po ukazaniu się informacji w mediach o pilnej potrzebie krwi dla Jakuba Ławeckiego, piłkarza pierwszoligowego klubu Stal Stalowa Wola, usteccy marynarze odpowiedzieli na apel – mówi Robert Biernaczyk, rzecznik prasowy CSMW. – W czwartek, przez cały dzień oddawali dla niego krew w słupskim Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Z informacji, uzyskanych z mediów wynika, że stan zdrowia piłkarza nie pozwala mu na dalsze czynne uprawianie sportu. W chwili obecnej oczeku-

je na przeszczep szpiku kostnego i co kilka tygodni potrzebuje transfuzji krwi.

Przypomnijmy, że Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej stanowi jedno z najważniejszych źródeł pozyskiwania krwi w regionie słupskim. Krew oddawana przez marynarzy trafia do banków krwi w całej Polsce. W zeszłym roku 1500 marynarzy oddało przeszło 670 litrów krwi. W 2007 roku marynarze z CSMW, jako jedni z pierwszych, oddawali krew dla polskiej siatkarki Agaty Mróz.

(LL)

Mapa patrzenia

Nowe technologie medyczne, wykorzystujące komputeryzację bardzo szybko pokonują granice państwowe. Wielkie koncerny medyczne zachodniej Europy bez przeszkód pojawiają się w każdym kraju unijnym. Wielki koncern hiszpański Indo – Industria de Optica, wytypował w Polsce zakłady optyczne, dysponujące najlepszym wyposażeniem i zaproponował im włączenie do projektu tworzenia nowej generacji soczewek zindywidualizowanych.



Przedstawiciel koncernu w Polsce, dyrektor pionu optyki firmy Optimum – Wiktor Buczek powiedział: – Wybieraliśmy w Polsce zakłady optyczne gwarantujące wysoki poziom usług optycznych. W Słupsku wybraliśmy zakład Józefa Gilla, bowiem ma bardzo dobrą aparaturę, a jakość pracy nie budzi żadnych zastrzeżeń.

W taki oto sposób wielki, hiszpański koncern medyczny pojawił się w Słupsku z niezwykle ciekawą propozycją współtworzenia najnowszej technologii personalizacji soczewek progresywnych. Koncern Indo istnieje od 70 lat, a cały okres jego powojennej historii to rozwój badań i tworzenie nowych technologii poprawiających

wzrok. Jak informuje dyrektor Buczek, 60 procent sprzedaży koncernu pochodzi z wprowadzania na rynek nowych rozwiązań optycznych. Najnowszym pomysłem jest tworzenie tzw. map patrzenia.

Skąd się wziął ten pomysł? Wieleletnie doświadczenia optyków ujawniały nierozwiązywalny wcześniej problem trapiący ludzi używających dwóch par okularów (do czytania i do patrzenia w dal), tzw. problem odległości pośrednich, z którymi nie mogą sobie poradzić tradycyjne okulary. Oto garść przykładów. Chirurg musi dokładnie widzieć szczegół ciała chorego z bliska, a za chwilę przenieść wzrok na monitor rejestrujący np. pracę serca. Dyrygent musi rozpoznać nuty na pulsycie, a jednocześnie widzieć perkusistę w ostatnim rzędzie orkiestry. Ksiądz musi zobaczyć litery rozłożonej na ołtarzu księgi i rozpoznać twarze wiernych w kościele. Nauczyciel z bliska musi rozróżnić litery, a za moment zobaczyć, co robi uczeń w ostatniej ławce.

Problem widzenia z bliska i z daleka na ogół pojawia się wraz ze starczowzrocznością, wtedy dwie pary okularów stają się koniecznością. Widzenie z bliska dotyczy odległości 30-40 cm, natomiast dal – to jest wszystko w zasięgu wzroku, co przekracza odległość 6 metrów. Przez wiele lat usiłowano pogodzić te dwie konieczności sięgania po okulary tzw. soczewki dwuogniskowe, ale wielu ludzi ich nie tolerowało. Przyczyną były właśnie trudności z tzw. odległościami pośrednimi, czyli tym, co wzrok rejestruje między 40 cm a 6 me-



trami. W każdym typie okularów odległości pośrednie były zmurą obrazem optyka nie mogła sobie poradzić. Dział badawczy koncernu Indo zaproponował współpracę Instytutowi Biomechaniki w Walencji, który od wielu lat specjalizował się w badaniu ergonomii ciała ludzkiego. Naukowiec dostał zadanie przeanalizowania ruchów, jakie wykonuje głowa i oko człowieka obserwującego poruszające się na ekranie monitora obiekty. Optyków interesował mechanizm ruchu. Szukali odpowiedzi na pytanie, czy u wszystkich ludzi jest on jednakowy, czy każdy człowiek ma własny wzorzec ruchu. Wynikiem współpracy optyków i inżynierów było stworzenie mapy patrzenia, która dla każdego człowieka jest inna. Ta mapa wyrysowana przez komputer na podstawie bardzo szczegółowej analizy danych, jest podstawą do wyprodukowania specjalnych so-

czewek, które eliminują problem odległości pośrednich. Jedna para soczewek pozwala zatem dyrygentowi jednocześnie dobrze widzieć nuty i muzyków w ostatnim rzędzie. Produkcja tych soczewek jest tajemnicą hiszpańskiego koncernu, ale soczewki można już zamówić w Słupsku. Indo wyposażyło zakład J. Gilla w specjalną aparaturę i przeszkoliło Jolantę Gill w jej obsłudze. Jak ona działa? Klientowi optycy zakładają na głowę elektroniczne czujniki ruchu, które przesyłają zarejestrowane impulsy do komputera. Zadaniem pacjenta jest śledzenie ruchu na monitorze. Komputer sam dokonuje pomiarów i rysuje indywidualną mapę patrzenia, z której później specjalistyczne komputery konstruują soczewki. Dla wielu aktywnych zawodowo ludzi, soczewki zindywidualizowane mogą być wybawieniem z kłopotów.

Jolanta Nitkowska-Węglarz
Fot. Zbigniew Bielecki



Ponieważ konferencja była otwarta dla wszystkich zainteresowanych, pełna sala uczestników świadczyła o tym, że problematyka ta nie jest mieszkańcom regionu obojętna. Warto było np. posłuchać dr inż. Edwarda Siwego z Politechniki Śląskiej, który przedstawił rzeczywisty stan polskiej energetyki. Z badań naukowca wynika, że ciężar wytwórczy naszego kraju opiera się na urządzeniach zbudowanych w latach 70., które ledwo dają sobie radę z aktualnym zapotrzebowaniem. Elektrownie pokrywają zaledwie 67,7 proc. Ewentualna rezerwa, jaką musi posiadać każde państwo, jest w Polsce minimalna. Północ kraju cierpi na wielki deficyt wytwarzania energii. Rozwój elektrowni wiatrowych mógłby go złagodzić, ale jest wiele barier: bardzo uciążliwa procedura,

zmienność mocy generowanej, bardzo ograniczone możliwości przesyłowe.

O praktycznych problemach związanych z przyłączeniem do sieci energetycznej nowych elektrowni wiatrowych mówili na konferencji przedstawiciele koncernu Energa. Ich zdaniem największym problemem sieci dystrybucyjnej i przesyłowej jest kiepski jej stan i za mała przepustowość. Wielu inwestorów, którzy chcą budować elektrownie wiatrowe, ma kłopoty z podłączeniem do istniejącej sieci.

– Aby myśleć o spełnieniu zobowiązań unijnych Polski w zakresie produkcji energii ze źródeł odnawialnych konieczne jest uregulowanie rozwiązań systemowych, na wzór obowiązujących w krajach zachodniej Europy – twierdzili przedstawiciele koncernu Energa.

Energia z wiatru

Pod patronatem Wyższej Hanzeatyckiej Szkoły Zarządzania w Słupsku odbyła się pierwsza konferencja naukowa poświęcona energetyce wiatrowej. Głównym organizatorem była wchodząca na polski rynek austriacka firma Alpine Green Energia, specjalizująca się w wielu dziedzinach związanych z energią odnawialną – od działalności badawczej począwszy, po montaż i konserwację urządzeń służących energetyce, telekomunikacji, łączności i komunikacji. Austriacy pojawili się w Słupsku na zaproszenie Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego i Słupskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i zadeklarowali sfinansowanie konferencji. Dzięki temu organizatorzy mogli zaprosić do Słupska wielu ekspertów zajmujących się energetyką wiatrową.

Do listy spraw trudnych dopisali oni także długotrwałe procesy związane z budową nowych sieci, nie nadążające za aktywnością prywatnych inwestorów w dziedzinie energetyki wiatrowej, przewlekłe procedury administracyjne oraz trwające latami negocjacje z właścicielami gruntów. Koncern zamierza do 2015 roku zainwestować ponad 1,8 mld zł w budowę sieci niezbędnych dla przyłączenia farm wiatrowych.

Austriacy goście wtajemniczyli uczestników konferencji w plany koncernu Alpine Green Energia, który zamierza zainwestować w Polsce ponad miliard euro. Z racji warunków klimatycznych Pomorze Środkowe może być jednym z miejsc inwestowania koncernu w rozwój energetyki wiatrowej. Pojawił się nawet pomysł postawienia

specjalnej, pokazowej elektrowni wiatrowej, która byłaby bazą szkoleniową dla studentów Wyższej Hanzeatyckiej Szkoły Zarządzania, studiujących nowe kierunki związane z energetyką odnawialną, która musi się dyna-

micznie rozwinąć w regionie cierpiącym na energetyczny deficyt. Austriacy pomysł potraktowali z wielką życzliwością i obiecali go zaprezentować kierownictwu koncernu.

JNW



To nie musi być wyrok!

Rozmowa z dr n. med. Januszem Kordaszem, ordynatorem oddziału urologii szpitala wojewódzkiego w Słupsku

Rak prostaty jest to jeden z najczęstszych nowotworów u mężczyzn w starszym wieku. W Polsce stanowi on trzecią pod względem częstości przyczynę zgonów na choroby nowotworowe wśród mężczyzn. Rozwija się powoli, niekiedy bezobjawowo. Czy dlatego wykrycie go w fazie, w której można leczyć go radykalnie i skutecznie jest tak ważne?

– Oczywiście! Każda zmiana nowotworowa wykryta we wczesnym stadium daje szansę na wyleczenie lub przynajmniej znaczące przedłużenie życia pacjenta. Wczesnej diagnostyce służą regularne badania gruczołu krokowego u urologa mężczyzny, którzy przekroczyli 40. rok życia lub wcześniej, jeśli pojawią się zaburzenia w oddawaniu moczu lub jeśli ktoś w najbliższej rodzinie chorował na raka prostaty. Niestety, nie wiemy jak wielu mężczyzn odwleka wizytę u urologa. Spowodowane jest to zarówno skrzepowaniem jak i brakiem podstawowej wiedzy na temat chorób prostaty oraz możliwości ich leczenia.

Proszę powiedzieć jakie inne czynniki, poza wiekiem i uwarunkowaniami genetycznymi, sprzyjają występowaniu raka prostaty?

– Choroba częściej występuje u mężczyzn otyłych, spożywających dużo mięsa, tłuszczu, a mało warzyw

i owoców. Sprzyja jej siedzący tryb życia, wstrzemięźliwość płciowa, choroby weneryczne, stany zapalne dróg moczowych. Na wystąpienie dolegliwości mają wpływ używki powodujące obrzęk gruczołu krokowego, w tym alkohol, zwłaszcza wysokoprocentowy oraz nadmierna ilość ostrych przypraw. Stres i napięcia nerwowe, także wymieniane są wśród czynników ryzyka.

Jakie są objawy choroby? Na co należy zwracać szczególną uwagę?

– Prawdopodobieństwo zachorowania na raka prostaty wzrasta po 55. roku życia. We wczesnej fazie nie powoduje on żadnych dolegliwości, ale może być wykryty przez urologa w badaniu okresowym, co daje możliwość wyleczenia. Dopiero zaawansowany rak powoduje dolegliwości podobne do tych, jak w łagodnym rozroście gruczołu krokowego. Dlatego nie wolno ignorować żadnych dolegliwości ze strony układu moczowego.

Jak często mężczyźni powinni się badać i na czym polega badanie?

– Bardzo ważne jest palpacyjne badanie stercza przez urologa, umożliwiające ocenę wielkości gruczołu krokowego oraz ewentualne wczesne wykrycie raka. Jest to badanie podstawowe, któremu mężczyźni powinni być poddawani raz w roku. W przypadku wątpliwości



lub określenia grupy ryzyka wykonujemy badanie krwi w celu oznaczenia czynności nerek i tzw. PSA, który ulega wzrostowi w stanach zapalnych i w raku stercza. Natomiast w badaniu ultrasonograficznym oceniamy nerki, pęcherz moczowy, wymiary stercza i objętość moczu jaka pozostaje w pęcherzu po zakończeniu jego oddawania.

Rozmawiała: Leokadia Lubiniecka
Fot. BART

Panowie! Do urologa!



Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku rozpoczął realizację projektu pod nazwą „Zapewnienie właściwej profilaktyki, diagnostyki i leczenia onkologicznego dla pacjentów regionu śródmorskiego”. Projekt jest współfinansowany przez Islandię, Lichtenstein i Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweski Mechanizm Finansowy.

Już 1 stycznia tego roku specjaliści ze szpitalnego oddziału urologii prowadzą akcję „Prostata 2009”, której celem jest wczesne wykrywanie raka gruczołu krokowego. Program kierowany jest do mężczyzn po 40. roku życia zamieszkujących miasto Słupsk, powiat słupski i powiaty ościennie. Program będzie realizowany do czerwca 2010 roku. – W tym czasie planujemy przebadanie 4.200 mężczyzn – informuje Agnieszka Orłowska ze szpitalnego działu promocji. – Zakładamy, że około 450 z nich zostanie

poddanych badaniom bardzo specjalistycznym. Do zakładów pracy zatrudniających głównie męskie załogi, wyślemy specjalne zaproszenia – mówi. Badania są bezpłatne i nie wymagają skierowania od lekarza rodzinnego.

Co zrobić, aby się przebadać? Wystarczy zadzwonić pod numer 0-518-020-865 w godzinach od 11 do 14 i umówić się na konkretny termin. Badania będą prowadzone na oddziale urologii szpitala w Słupsku przy ul. Obrońców Wyrbeża, tel. (0-59) 842-84-71 wew. 302. (LL)

Cebula – królowa warzyw

Gdy Europa tkwiła w mrokach średniowiecza, Wschód dysponował już bardzo rozwiniętymi naukami medycznymi. W Azji kwitła medycyna naturalna, w której cebulę wykorzystywano jako środek czyszczący krew i skuteczny na kaszel. Dzięki wojennym wyprawom Rzymian cebula trafiła do Europy. Najpierw uprawiano ją w ogrodach przyklasztornych. Cebula ma właściwości lecznicze podobne do czosnku i podobnie wiele zastosowań.

Nazywana jest królową warzyw. Jest znana na całym świecie. Egipcjanie tak bardzo ją cenili, że przypisywali jej cechy wręcz boskie. Cebula zawiera wiele substancji biologicznie czynnych, jak np. olejki lotne, witaminy, pektyny, białka, składniki mineralne itp. Zielone liście cebuli, czyli szczypior, zawierają witaminy C, B1, B2, PP, karoten, składniki mineralne, w tym znaczne ilości wapnia i potasu. Substancje zawarte w cebuli zapobiegają powstawaniu skrzepów w naczyniach

krwionośnych a istniejące zatory likwidują. Cebulę zaleca się zwłaszcza osobom hołdującym tłustej i ciężko strawnej diecie, tym bardziej, że obniża ona poziom cholesterolu we krwi. Co ciekawe, zarówno surowa, smażona, jak i gotowana zachowuje te właściwości.

Powinno się ją podawać, gdy zaczyna „łamać” w kościach i nie wiadomo, czy atakują nas wirusy czy bakterie. Dla wspomnienia organizmu w porach roku sprzyjających katarom warto dodawać cebule do surówek i sałatek.

Cebula zawiera sporo cynku, który zapobiega prostaty, czyli przerostowi gruczołu krokowego. Dlatego nie może jej zabraknąć w diecie każdego czterdziolatka. Zwłaszcza że jest ona również zaliczana do afrodyzjaków. Cynk wpływa także korzystnie na wygląd skóry, dlatego cebula może być uznawana za warzywo kosmetyczne. Spora zawartość cynku, siarki i krzemu sprawia, że jest ona wykorzystywana w „farmach piękności”. Codzien-



ne zjedanie główki cebuli przez trzy miesiące wyraźnie poprawia wygląd włosów, przyspiesza ich porost, wzmacnia je, nadaje im sprężystości.

Zapach cebuli ginie w kwaśnym środowisku. Dlatego surówki z cebuli lepiej zakwaszać cytryną. Przy kuracji cebulowej warto wypijać codziennie szklankę kwaśnego soku owocowego np. z czarnej porzeczki. Zapach z noży i naczyń usuniemy zanurzając je w osolonej wodzie. Ręce nie będą pachniały cebulą jeśli przetrzemy je solą i umyjemy w chłodnej wodzie. Cebulę pozbawimy ostrego smaku i zapachu jeśli w całości włożymy ją na chwilę do gorącej, a później do zimnej wody. (opr. LL)

PRZEZ STOPY WALCZYMY Z: MIAŻDŻYCĄ, OTYŁOŚCIĄ I CUKRZYCĄ

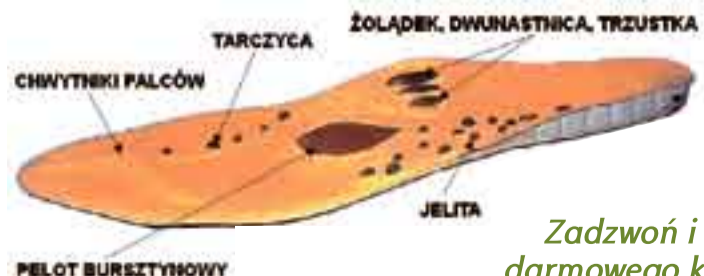
Lewandowicz

Uwaga! Kursy masażu i refleksoterapii - wydajemy CERTYFIKATY
najbliższy termin: 26.I.2009r. - 1.II.2009r.
W cenie kursu zakwaterowanie i wyżywienie.

SANDAŁY, KTÓRE LECZĄ

WYJĄTKOWA WKŁADKA ORTOPEDYCZNA
SKÓRZANO-BURSZTYNOWA
AMORTYZUJĄCA, Z MAGNESAMI
DO KAŻDEGO OBUWIA PRZECIW PŁASKOSTOPIU
MIĘKKA I STABILNA

Poprawiają krążenie. Zalecane przy ODCHUDZANIU I ŻYLAKACH.
Zapobiegają MIAŻDŻYCY, CUKRZYCY, chorobom ciśnieniowym.
PROSTUJĄ HALLUKSY W CZASIE CHODZENIA. Wspomagają leczenie chorób
nerek, wątroby, tarczycy, schorzeń wzroku, płuc, jelit. Pomocne przy płaskostopiu.



Zadzwoń i zażądaj darmowego katalogu

Ambicji mogliby im pozazdrościć inni sportowcy

Pasjonat wśród niepełnosprawnych

Koniec zeszłego roku był czasem podsumowań oraz honorowania instytucji i osób, które miały szczególny udział w życiu mieszkańców miasta. Wśród nich znaleźli się także przyjaciele osób niepełnosprawnych, którym swoje nagrody przyznał Prezydent Miasta Słupska. Jednym z nich jest Wiesław Romański, nauczyciel wychowania fizycznego w słupskim Ośrodku Szkolno-Wychowawczym.

Nie jest to postać anonimowa w środowisku działaczy sportowych miasta. Wielokrotnie doceniany był za swoje inicjatywy i zaangażowanie w kształtowanie miejskiego oblicza kultury fizycznej. W 1994 roku związała się zawodowo z Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym i jego wychowankowie bardzo szybko zaczęli odnosić znaczące sukcesy. Nie tylko lokalne, ale i ogólnopolskie. Szkolne gabloty z trofeami wzbogacają się rokrocznie o blisko 30 medali z imprez rangi mistrzowskiej.

- Mam pod stałą opieką 35 uczniów spośród 370 wychowanków Ośrodka - mówi laureat prezydenckiego konkursu. - To są ci, którzy uczestniczą w regularnych treningach, a nie tylko w lekcjach wychowania fizycznego. Ćwiczą z nimi praktycznie popołudniami trzy razy w tygodniu.

Wiodącymi dyscyplinami sportowymi w Ośrodku są koszykówka, piłka nożna dziewcząt i chłopców oraz badminton. Piłkarze i piłkarki wywalczyli w zeszłym roku 4 medale różnego kruszcu w mistrzostwach Polski, a badmintoniści sięgnęli indywidualnie po dwa, ale za to złote. W sumie rok 2008 sportowcy z OSW zamknęli liczbą 15 medali - 6 złotych, 7 srebrnych i 2 brązowych. - To naprawdę duża satysfakcja, gdy widzi się tę młodzież z takim zapalem garmącą się do sportu - zapewnia W. Romański. - Człowiek chciałby życzyć takiej ambicji i zaangażowania w to co robi innym, w pełni sprawnym sportowcom! Pod tym względem naprawdę mogą być wzorem.

Efekty pracy Romańskiego i wysoki poziom umiejętności sportowych jego wychowanków doceniane są także w całym województwie pomorskim. Dowodem tego niech będzie fakt, że reprezentacja naszego województwa przez ostatnie dwa lata jest najlepsza w kraju w punktacji prowadzonej przez Polskie Towarzystwo Społeczno-Sportowe „Sprawni razem”, organizatora mistrzostw Polski. Ponad 1/3 Pomorzanie rekrutuje się z wychowanków słupskiego Ośrodka. Nie byłoby takich osiągnięć, gdyby nie pomoc uzyskiwana przez W. Romańskiego od administracyjnych i samorządowych władz miasta oraz zaprzyjaźnionych sponsorów.

- Trzeba trafić na ludzi rozumiejących potrzeby ludzi niepełnosprawnych, by uzyskać od nich pomoc. Tacy są w tym mieście i moje indywidualny sukces w konkursie „Przyjaciel osób niepełnosprawnych” jest także ich zasługą. Jednak ogromny wkład w to mają moi wychowankowie. To wyróżnienie jest także formą dostrzeżenia ich pracy i wysiłku, - dodaje W. Romański.

Inni działacze współpracujący z laureatem mówią, że jest on przede wszystkim zapaleńcem Nie liczy godzin, które spędza ze swoimi wychowankami. Wyjazdy i rozgrywki organizowane są najczęściej w weekendy a na utrzymanie wysokiego poziomu sportowego trzeba pracować poza godzinami lekcyjnymi. Znamienne jest i to, że laureat nie mógł odebrać przyznanej mu statuetki podczas gali zorganizowanej w słupskim ratuszu z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych. Prowadził w tym czasie zajęcia sportowe i nie chciał zawieść swoich podopiecznych. - To prawda! Jest to moja pasja i poświęcam jej niemal każdą wolną chwilę. Nagrody i uznanie są miłe, ale prawdziwą satysfakcję przynosi mi widok ludzi poszkodowanych przez los, którzy bez kompleksów wstępują w szranki rywalizacji sportowej. No i ich radość osiągniętych sukcesów. Tego nie



Wiesław Romański z dumą prezentuje statuetkę zdobytą w konkursie Prezydenta Miasta Słupska „Przyjaciel osób niepełnosprawnych”

da się opowiedzieć ani przełożyć na żadne honory. Jestem przekonany, że warto poświęcać się dla tej młodzieży! Zresztą, czynnie takie jest powołanie nauczyciela? - kończąc rozmowę pyta retorycznie Wiesław Romański.

Laureatowi życzymy spełniania się w swojej pasji, a jego wychowankom kolejnych sukcesów.

(hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki

Ślizgawka dla każdego

W Parku Kultury, Sportu i Rekreacji w Słupsku otwarte zostało lodowisko. Obiekt, zlokalizowany przy ulicy Rybackiej 8, jest czynny codziennie w godzinach od 8 do 20. Wstęp na lodowisko jest bezpłatny. (LL)

Kredyty
GOTÓWKOWE KONSOLIDACYJNE
TRI CITY
Centrum Finansowe
Słupsk
ul. Krasińskiego 1
0.59 848 10 15
www.kredyty.słupsk.pl

www.multika.com.pl
KREDYTY
GOTÓWKOWE KONSOLIDACYJNE
MULTIKA
MARKET KREDYTOWY QS
SŁUPSK, ul. Starzyńskiego 6-7
GALERIA PODKOWA
tel. 059/840 34 70, 0 502 252 878
Zadzwoń teraz!

BIURO POŚREDNICTWA w obrocie MIESZKANAMI I NIERUCHOMOŚCIAMI
76-200 Słupsk, ul. Filmowa 6/3
tel. 059 840 32 32, kom. 0 500 040 776
www.merkury.słupsk.pl
e-mail: biuro@merkury.słupsk.pl

MERKURY
Słupsk, 3 pok. ul. Banacha 45,8 m kw III p. Mieszkanie z aneksem kuchennym w bloku czteropiętrowym ocieplonym. Opomiarowane, PO KAPITAŁNYM REMONCIE. Wymienione okna PCV, instalacja elektryczna - miedziana, wodno-kanalizacyjna. W łazience nowe urządzenia sanitarne, kabina prysznicowa, glazura, terakota - wszystko wysokiej jakości. Cena 185.000
Słupsk, ul. Westerplatte. Mieszkanie 2 pokojowe o pow. 35,30 m2 położone na wysokim parterze. Rozkładowe, jednostronne. Opomiarowane c.o. Okna wymienione PCV, mały ustawny balkon loggia. Na podłogach w pokojach panele na ścianach gładzie. Cena: 145.000

WYPRZEDAŻ ZIMOWA
Stanik Triumph
Dreamy Emotion WHP
109,00 na 79,00
Satyna Triumph
Delicate Temptation
159,00 na 119,00
Pidzamy,
139,00 na 99,00
Koszule nocne
katurana
89,00 na 69,00
Salon Bielizny
Noce i Dnie
G. H. PODKOWA
ul. Starzyńskiego 6-7

PRESS
FOTO
Profesjonalna obsługa fotograficzna imprez okolicznościowych:
Sesje ślubne, wesela, studniówki, chrzciny, komunie, zjazdy rodzinne, bale karnawałowe i maturalne, obsługa fotoreporterska jubileuszy firm, imprezy kulturalne i sportowe na zlecenie.
Zbigniew Bielecki, Słupsk, al. Sienkiewicza 1/2, tel./fax +48 0 59 842 98 20, kom. 0 601 635 813
www.fotografia.słupsk.pl, www.reklama.słupsk.pl, e-mail: fotech1@wp.pl

Tęcza nad Tunezją

Koniec 2008 roku przyniósł słupskiemu Teatrowi Lalki „Tęcza” znaczący sukces. Podczas XXIII Międzynarodowego Festiwalu Teatrów dla Dzieci w tunezyjskim mieście Nabeul zespół otrzymał Grand Prix za przedstawienie „Metamorfozy”.



– Bardzo nas ucieszyła tak wysoka ocena naszego spektaklu – mówi Małgorzata Kamińska-Sobczyk, dyrektor PTL „Tęcza”. – A rywalizowaliśmy z teatrami z Tunezji, Ukrainy, Egiptu, Iranu, Arabii Saudyjskiej, Białorusi, Bułgarii, Rosji, Włoch, Belgii i Cypru. Najcenniejsza jednak była reakcja dzieci, czyli naszych widzów. Bardzo dobrze bawiły się na przedstawieniu i to one zdecydowały o przyznaniu nam tego wyróżnienia. Zebrałiśmy wiele pochwał od kolegów z innych teatrów i fachowców.

Nagroda w festiwalu była... niespodzianką. Słupski teatr jechał do Tunezji, by wziąć udział – jak głosiła informacja – w przeglądzie. Tymczasem w trakcie festiwalu okazało się, że ma on charakter konkursowy. Nagrodzony spektakl trwa trzy kwadranse i zbudowany jest na ruchu scenicznym oraz różnorodnym wykorzystaniu rekwizytów. Dzięki temu znikła bariera językowa. Autorem przedstawienia jest **Krzysztof Rau**, wznowienia reżyserskiego

dokonał **Darek Jakubaszek**, a biorą w nim udział **Izabela Nadobna-Polaneck**, **Alicja Zimnowłocka**, **Ilona Lewkowicz** i **Justyna Figacz**.

– Otwieraliśmy festiwal i było to duże wyróżnienie – dodaje M. Kamińska-Sobczyk. – Graliśmy przed premierem Tunezji, ministrem kultury tego kraju. Obecny był także nasz ambasador, dzięki któremu tam się znaleźliśmy. Mieliśmy możliwość obejrzenia znakomych spektakli, chociażby z Iranu, Białorusi i Rosji. Z dyrektorem teatru z Samary porozumiałam się wstępnie, by ich przedstawienie – klasyczną baśń rosyjską z urokliwą scenografią i muzyką – przenieść na deski „Tęczy”. No i mamy zaproszenie na kolejny festiwal do innego tunezyjskiego miasta. Tym razem w sierpniu.

Repertuar „Tęczy” jest w styczniu bardzo „gęsty”, ale kierownictwo teatru nie wyklucza przypomnienia słupszczyanom nagrodzonego spektaklu jeszcze w tym miesiącu.

(hrk)

Fot. Archiwum „Tęczy”



Karnawałowy koncert

Polska Filharmonia Sinfonia Baltica w Słupsku przygotowała karnawałową atrakcję dla melomanów i miłośników operetki. W piątek (16 bm.) słupską orkiestrę poprowadzi Maciej Niesiołowski, a koncert nosi tytuł „Mężczyźni wolą blondynki”.



Będzie w nim można usłyszeć znane arie operetkowe w wykonaniu Anity Maszczyk (sopran) i Wioletty Biały (sopran). Nie zabraknie zapewne tradycyjnych już dowcipnych zapowiedzi i komentarzy dyrygenta, a całość stanowić

będzie zabawę karnawałową na najwyższym poziomie artystycznym, do którego przyzwyczała już nas słupska orkiestra. Sinfonia Baltica zaprasza do swojej siedziby 16 stycznia o godz. 19.

(hrk)

Propozycje teatralne

W najbliższą sobotę i niedzielę (10/11 bm) o godz. 18, słupski Nowy teatr zaprasza na „Romancę”. Spektakl w reżyserii Edwarda Żentary miał swoją premierę w maju zeszłego roku. Zapewne nie tylko młodzi widzowie z przyjemnością obejrzą „Przygody Sindbada Żeglarza”, które grane będą czterokrotnie (14, 15, 19 i 20 bm.) o godz. 9. Duża Scena będzie także miejscem rozgrywania farsy „O co biega?”. To przedstawienie słupski zespół zagra

w niedzielę (18 bm.) dwukrotnie – o godz. 16 i 19.10.

Teatr „Rondo” proponuje 16 bm. o godz. 19 premierę spektaklu ERFT Ludomira Franczaka. Dzień później o tej samej godzinie Emitter_Odija zaprezentuje na żywo materiały z płyty „Linie północne”, wydanej w 2008 r. Natomiast 22 bm. o godz. 19 Rondem zawładną studenci Akademii Pomorskiej, którzy zapraszają na kolejny program z cyklu PAP-ART.

(hrk)

Portret imaginacyjny



Bałtycka Galeria Sztuki w Ustce (ul. Gen. Żaruskiego 1a) zaprasza 16 stycznia o godz. 18.30 na otwarcie wystawy artysty ze Słupska Kazimierza Jałowczyka „Portret imaginacyjny”. Wystawa będzie czynna do 15 lutego.

Kazimierz Jałowczyk z wykształcenia jest malarzem i doktoryzował się z malarstwa. Obecnie jest wykładowcą w Instytucie Wzornictwa Politechniki Koszalińskiej. Jego najnowszy projekt – „Portret imaginacyjny” – dotyczy związków pomiędzy sztuką, podmiotem i wyobraźnią.

(LL)

Fot. archiwum BGSW

Tryptyk Jacka Jagielskiego



Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej zaprasza 16 stycznia o godzinie 17 do Baszty Czarownicy przy al. F. Nullo 8 na wernisaż wystawy Jacka Jagielskiego „Tryptyk”.

Jacek Jagielski jest absolwentem PWSSP w Poznaniu. Uzyskał dyplom w zakresie rzeźby i rysunku. W 1984 roku był stypendystą Ministra Kultury i Sztuki. Obecnie jest profesorem, prorektorem ASP w Poznaniu, prowadzi Pracownię Rzeźby na Wydziale Rzeźby i Działań Przestrzennych.

Zajmuje się rzeźbą, rysunkiem, tworzy realizacje przestrzenne o konstrukcji klarownej, w wyznaczonym sobie wymiarze artystycznym. Realizowane prace – zdominowane przez wielorakie związki człowieka, postrzegane w kategoriach personalnego czasu i pamięci, zawierające znamiona wewnętrznej wrażliwości autora – skłaniają do indywidualnej refleksji. Tworzywem i materiały są występujące w nich elementy naturalne – takie jak kamień czy ptasie pióro – obok zastosowanych, tradycyjnych surowców rzeźbiarskich, tj. drewno, brąz, ceramika. Często w jego pracach zawarty jest element ruchu, współtworzący nie tylko sferę wizualną ale odnoszący się do napięcia i emocji chwili – wyraża specyfikę upływu, trwania oraz przemijania. Za tym wszystkim w pracach Jagielskiego kryje się człowiek z jego problemami, oczekiwaniami, marzeniami, rozterkami i intymnym wnętrzem. Prace wielokrotnie odnoszą się do miejsca, w które je wpisuje i z którym współtworzą integralną całość. Obszary, które artysta prezentuje i których „dotyka” są jego indywidualne i własne lecz przez kreowane obiekty mogą docierać do każdego z nas. Jego dorobek cechuje różnorodność form i zróżnicowanie skali – od drobnych, niewielkich utworów, po duże założenia przestrzenne – jednakże wszystkie one niosą zamierzone przez niego przesłanie, zawsze czytelne, o dużej sile wewnętrznej ekspresji. Wystawę można oglądać do połowy lutego.

Aleksandra Sobiecka

Fot. archiwum BGSW

Dobry żart tyńfa wart

– Mosze, pożyczylbyś przyjacielowi 100 rubli.
– Pożyczylbym. Ale, Abram, ja nie mam przyjaciół.



Naukowcy odkryli potrawę, która zmniejsza popęd seksualny kobiet o 90%.
Nazywa się „tort weselny”.



– Jak przygotować jesiotra w zalewie?
– Bierzesz mintaja i zalewasz, że to jesiotr.



Nie należę do ludzi przesądnych, ale słyszałem o jednym kolesiu

który to spadł z TRZYNASTEGO piętra i się zabił...



– Sanitariusz! Po co mówiliście pacjentowi z siódemki, że chcemy mu nogi uciąć?!
– Zwiął?
– Tak!
– A pan doktor mówił, że ten paraliż to nieuleczalny jest...



Dwóch kumpli przy piwie:
– Podobno niedawno się ożeniłeś?
– Tak.
– Oho, to teraz już wiesz, czym jest prawdziwe szczęście.
– Tak, wiem, ale już jest za późno...

Adam i Ewa na salonach

No i nastał czas maskarad, karnawałowych zabaw i przyjęć! Radosne i beztrudne spędzanie czasu poprzedzającego Wielki Post cieszyło się dużą popularnością również w dawnej Polsce. Tradycyjnie zaczynało się w Święto Trzech Króli. W XVIII-wiecznej Polsce najhuczniejsze bale i przyjęcia wydawał książę Karol Stanisław Radziwiłł, wojewoda wileński, zwany – od od często powtarzanego powiedzonka – „Panie Kochanku”.

Z jego postacią związanych jest wiele legend i opowieści, bo też książę miał fantazję iście zawiadaczką. Najsłynniejsze z nich to strzelanie z guldynki pieprzem w „słabiznę” siedzących na drzewach i kukających bab oraz wydawanie wystawnych przyjęć, z których goście do domu „nie tylko naczynia złotem kryte wywozili, ale i długo po nich do przytomności przyjść nie mogli”. Na swój isty koncept wpadł książę „Panie Kochanku” przed jedną z karnawałowych maskarad. Usłyszawszy gdzieś, że karnawał „ze święta płodności u starożytnych Sarmatów się wywodził”, na początku maskarady urządzanej w Nieświe-

żu na salę wprowadził parę wieśniaków w strojach... Adama i Ewy, „nieobyczajności jedynie każąc przykryć łaszkiem wielkości liścia łopianu”. Można sobie wyobrazić konsternację (konfuzję) gości! Nawet tych przyzwyczajonych do niecodziennych pomysłów księcia. Każąc przebierańcom kropić wodą kłękających przed nimi balowiczów, tłumaczyć miał koncept następujący: „Bo któż zapewnić wam płodność może większą ponad tych, co całą Ziemię zaludnili? I żadna to konfuzja, panie kochanku, przed praocem na kolana paść i o błogosławieństwo prosić!”

(opr. hrk)

KRZYŻÓWKA

Kij z grubym końcem	Dom Zakładany na nogę	20	Wykonanie utworu przez jedną osobę	Syn Zeusa, ojciec Pelops i Niobe	Dźwięk mowy	16	Produkt wytwarzany przez pszczoły ... z Zielonego Wzgórza	Pierwiastek chem. I.a. 48.	12
	1			2	Skupisko ryb				
Pieszczołowie babka				Reklama świetlna			Odbicie fali dźwiękowej	18	Waluta europejska
Dziwoląg, dziwadło	4			Jaźń			14		
					7			11	19
25					Po przepiciu, kociokwik			Wykaz, spis	"Pan" dla Zagłoby
Klująca biała broń	29	Dolna kończyna							
Atrybut marszałka sejmu	22	Czarownik, znachor	Imię Lipińskiej	21			Córka Kronosa i Rei	31	
Odzież: odzienie, ubiór, strój	Zdobnie od zapalka	10	Stolica Japonii	Tętnica				Np. jabłko	... koncentracyjny
								... Kichote	
								Głowa zwierzęcia	7
Rzymski bóg miłości									Cukrowa na patyku
Ugoda o charakterze politycznym									3
								Faza Księżyca	5
					Gasi pożary		Luka, szpara		
					26		Prymitywne łóżko		
Pojazd na płozach	Mówca							Instytucja, w której wykonywana jest praca urzędników	Dawna miara powierzchni (ok. 17 ha)
Np. Rady Gminy	Np. aptekarska			Noga psa					
					Tańce, bal			Uporczywe obstawanie przy swoim, nieustępliwość, zaciętość, zawziętość	Wiązka, bukiet, naręczce
					30	15	17	13	Hip-hop
Miejsce zamiany wody w wino	34	Niezdara	27	Ozdobny układ otworów	23				
							Wyreżanie kogoś, pomaganie komuś	6	9
				Urzędowe dokumenty				24	35
								Nad paleniskiem, kuchnią gazową	28

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35			

Litery z krętek zaznaczonych gwiazdkami, uszeregowane od 1 do 17 utworzą rozwiązanie.

Rozwiązanie prosimy dostarczyć (osobiście lub listownie) do 16 stycznia 2009 r. pod adresem:
Redakcja „Zblizenia”
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2.

Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z nr 26 (54) z 19 grudnia 2008 r. wylosowała pani **Daniela Henke** ze Słupska. Po odbiorze nagrody zapraszamy do naszej redakcji.

Gratulujemy!

HOROSKOP 09.01-23.01 Redaguje Wroźka Ilona

BARAN

Nadszedł dobry czas na pogodzenie się z przeciwnikami, łagodzenie rodzinnych konfliktów i pomaganie przyjacielom. W sprawach zawodowych czeka cię korzystny interes, sfinalizowanie od dawna ciągnących się spraw oraz start korzystnego projektu.

BYK

Szef będzie cię bacznie obserwował, bądź więc perfekcjonistą i nie przeocz żadnego szczegółu. Nie popadaj jednak w pracoholizm i nie zostawaj po godzinach, bo odbije się to na twoim życiu osobistym. W miłości nie rezygnuj ze swoich planów, na pewno dojdą do skutku.

BLIZNIETA

Uporządkuj stare sprawy, jeśli nie zrobiliś tego przed końcem roku. Lepiej, żebyś wywiązał się z obietnic i wypłatał ze spraw, które męczą cię i denerwują. Pewna życzliwa osoba znajduje się w twoim otoczeniu i chętnie pomoże ci w odzyskaniu dobrego nastroju.

RAK

Postaraj się znaleźć w centrum uwagi i nie przegap szansy, jaką przyniesie ci los. Unikaj tylko przechwałek i pustych obietnic, bo ktoś ważny zrazi się do twoich pomysłów. Możliwa jest rozmowa na temat pieniędzy i zarobków. Będziesz górą, o ile jasno sprecyzujesz swoje oczekiwania.

LEW

Zbyt wiele stresujących spraw i nagłych zobowiązań może źle wpłynąć na twoje zdrowie. Zapewnij sobie więcej czasu tylko dla siebie. Odpocznij, skup myśli i poszukaj wewnętrznej równowagi, a na pewno wróci optymizm i siła, dzięki którym uporasz się z kolejnymi wyzwaniem.

PANNA

Podejdz poważnie do poleceń zwierzchników lub starszych osób. Ktoś może rozliczyć cię z obietnic i postępów w chwili, która wyda ci się najmniej do tego odpowiednia. W miłości uważaj, możliwy duży konflikt, niepotrzebne kłótnie. Nie traktuj partnera jak wroga, a zdołasz ocalić wasz związek.

WAGA

Bądź dobrej myśli i zabierz się za trudne sprawy. Możesz liczyć na udane spotkanie z kimś, od kogo zależy powodzenie twoich spraw. W miłości i związkach z ludźmi nadejdą dobre chwile. Poczujesz, że wreszcie jesteś na właściwej drodze! Samotni spotykają kogoś, kto bardzo im się spodoba.

SKORPION

Trochę odmiany w życiu towarzyskim dobrze ci zrobi. Pogódź się z porażką, a nawet rozstaniem, wtedy otworzą się przed tobą nowe możliwości. Postaraj się znaleźć czas na drobne, codzienne przyjemności. Potrzebujesz odpoczynku i relaksu, żeby nabrać sił i wpaść na znakomite pomysły.

STRZELEC

Spotkasz się z życzliwością i serdecznością w swoim otoczeniu. Twoje decyzje i wybory będą słuszne, jednak pod warunkiem, że zaufasz swojej intuicji. Konflikty uda się załagodzić, a trudne sprawy szybko rozwiązać. W sprawach finansowych zapowiada się spory postęp!

KOZIOROZEC

Poczujesz, że nie jesteś samotny. Otoczą cię ludzie, dla których twój los nie jest obojętny. Skorzystaj z ich rad i nie obawiaj przyznać do błędów. W sprawach zawodowych zapowiada się propozycja, która może przynieść gotówkę, ale wymagać to będzie ciężkiej pracy i akceptacji twardych warunków.

WODNIK

Twoje działania przyniosą takie efekty, o jakich marzyłeś. Wytrwale pracuj i nie słuchaj malkontentów, którzy zazdroszczą ci pomysłów i pozytywnej energii. To dobry czas, aby rozmawiać o podwyżce lub ubiegać się o lepsze stanowisko. Niewykluczona ciekawa propozycja wyjazdu.

RYBY

Czeka cię rozprawa z osobą, która spróbuje przypisać sobie twoje sukcesy. Nie zwlekaj dłużej i podejmij właściwe działania. Bagatelizowanie sprawy doprowadzi cię do frustracji i złości, która odbije się na relacjach z otoczeniem. Z dawnych niepowodzeń wyciągnij wnioski i zacznij działać.

DZIEWCZYNA TYGODNIA



Aleksandra Podhajska ze Słupska
Fot. Zbigniew Bielecki

Spod kosza

Łotewski Sparing

Na kolejny mecz w pucharze EuroChallenge z łotewskim BK Ventspils (6 bm.) koszykarze ENERGI CZARNYCH udali się mocno osłabieni. Mimo to udało im się zagrać dobre spotkanie. Ostatecznie jednak przegrali 88:94.



Mamy nadzieję, że w następnych meczach trener Okorn nie wystąpi w za ciasnych butach.

W meczu z Ventspils nie mógł zagrać Antonio Burks, nowy rozgrywający Czarnych. Klub nie zgłosił go do rozgrywek w EuroChallenge, bo nie otrzymał jeszcze listy czystości z jego ostatniej drużyny Lukoil Sofia. Na Łotwie zagraliśmy również bez środkowych, na miejsce których klub wciąż poszukuje zastępców.

O przegranej zdecydowała słabsza druga kwarta, przegrana 13:23 i zbyt duża liczba przewinień. Słupszczanie popełnili trzy faule niesportowe i trzy techniczne. Po serii rzutów wolnych w trzeciej kwarcie rywale prowadzili już 18 punktami, ale końcówka, dzięki determinacji naszego zespołu, znów była wyrównana. Wygrać się jednak nie udało. – Największym moim problemem dzisiaj był fakt, że ubrałem

nowe buty i są jeszcze nieco przyciasne – żartował na konferencji prasowej **Gasper Okorn**. – Przyjechaliśmy tu odbyć właściwie treningi i z naszej gry można być zadowolonym. W ważnych momentach zabrakło nam może nieco spokoju, ale stało się tak z powodu trzech muszkieterów (sędziów – przyp. aut.).

– Mamy jeszcze przed sobą sporo pracy, zwłaszcza kiedy dojdą nowi zawodnicy, ale zagraliśmy niezle – dodał **Paweł Leończyk**.

W środę wieczorem zespół ENERGI CZARNYCH wrócił do Słupska i zaczął przygotowania do meczu ze Sportino Inowrocław. We wtorek (13 bm.) w hali Gryfia odbędzie się pożegnalny mecz w pucharze EuroChallenge z Belgacom Liege. (ben)



Komentarz

Spada wartość olimpijskiego medalu

Zwycięzcą 74. plebiscytu Przeglądu Sportowego i Telewizji Polskiej na najlepszego sportowca kraju w 2008 roku został Robert Kubica, kierowca formuły 1. Część kibiców z takiego werdyktu była zadowolona, twierdząc że statuetka championa trafiła we właściwe ręce. Jednak spora grupa ludzi znających się na sporcie zgodnie stwierdza, że jest to nieporozumienie. Wielu mówiło że to hańba! Dlaczego?

Ano dlatego, że po podliczeniu głosów internautów i czytelników Przeglądu Sportowego dodano głosowanie esemesowe, trwające jeszcze w czasie trwania gali w Teatrze Polskim. I być może właśnie dzięki tym głosom – zaznaczam jednak, że niekoniecznie – trójka złotych medalistów igrzysk olimpijskich z Pekinu musiała oglądać plecy Roberta Kubicy. Internauci po ogłoszeniu wyników spierali się o sprawiedliwość wyników przechodzącego już do historii plebiscytu i każdy uzasadniał swoje racje. Osobiście nie neguję osiągnięć Roberta Kubicy. Dostarczył on fanom F-1 ogromnych wrażeń i emocji. Na każdy wyścig z jego udziałem oczekiwało tysiące kibiców w kraju, a zmagania F-1 oglądało kilka milionów widzów na świecie. Uważam jednak, że największym sukcesem sportowca jest medal olimpijski, na który pracuje on przez długie lata. O sukcesie Kubicy decydowały, a i owszem jego umiejętności, ale przede wszystkim maszyna. Ta, gdy zawodziła, był on bez szans i zostawał z tyłu. Oznacza to więc, że o jego miejscach na mecie decydował sztab ludzi z grupą mechaników na czele. Cóż,

kulomiot czy dyskolobol nie może liczyć na silnik. Jedyne na siłę własnych mięśni, a swój wkład w sukces przeliczać na litry wylanego podczas treningów potu.

Jeszcze dzień przed ogłoszeniem plebiscytu byłem wręcz pewien, że pierwsze miejsce jest zarezerwowane dla jednego z trzech złotych medalistów olimpijskich z Pekinu: Tomasza Majewskiego (pchnięcie kulą), Leszka Błanika (gimnastyka sportowa) lub czwórki wioślarskiej (Jeliński, Kolbowicz, Korol, Wasilewski). Niestety, tak się nie stało. Plebiscytem jestem zdęgowany, ponieważ nie wygrał go złoty medalista olimpijski. W pierwszej dziesiątce zabrakło też miejsca dla srebrnej czwórki wagi lekkiej w wioślarstwie z pochodzącym z Ustki Miłosem Bernatajtem w składzie. Nie było też miejsca dla Agnieszki Wieszczyk brzoowej medalistki w zapasach, która swój medal przeznaczyła na szlachetny cel. Zabrakło w „10” srebrnej dwójki kobiet w kajakarstwie. Dla Kubicy zarezerwowałbym miejsce Radwańskiej (9), a dla niej samej najwyżej 20. Nie bójmy się stwierdzenia, że coraz częściej w plebiscytach przeważa sport komercyjny, a co za tym idzie ogromne pieniądze. Medale z olimpiady na olimpiadę tracą na wartości. Na wartości traci też idea olimpijska.



Ryszard Mazur

Dobrze w lidze i Pucharze Polski

Jak rozpoczną nowy rok koszykarki I ligowego Hitu Kobylnica przekonamy się niebawem. Drużyna swoje pojedynki rozpocznie od spotkań w fazie play off oraz w Pucharze Polski.

Dobrymi wynikami zakończyły stary 2008 rok koszykarki Hitu Kobylnica. Podopieczne trenera Roberta Pietrasia nie przegrały w lidze i przystąpiły do rozgrywek play off z pierwszego miejsca. Koszykarki z Kobylnicy równie świetnie wystartowały w rozgrywkach

Pucharu Polski pokonując pierwszą przeszkodę, którą była drużyna Jedyńki Wschowa. Hit awansował do drugiej rundy, w której zmierzy się z Liderem Pruszków. W lidze spotkania play off rozpoczynają się już 10/11 stycznia. Przeciwnikiem Hitu jest drużyna Kusego

Szczecin. Zespoły grają do dwóch zwycięstw. Najprawdopodobniej pierwszy mecz kobylnicki zespół rozegra w Szczecinie, gdyż hala Zespołu Szkół w Kobylnicy będzie w tym czasie zajęta. Rewanż 31 stycznia. Ewentualnie trzeci decydujący mecz o awansie 7/8 luty. (rym)



HIT KOBYLNICA

Z kijem, ale bez łyżew

Od wielu lat należą do czołówki w województwie pomorskim. Zdobywali medale z różnych kruszców. Wielu zawodników grało w Floorballu Słupsk występującym w I i II lidze. Trójkę z nich w swoim notesie zapisał trener kadry narodowej juniorów. Chwaleni sportowcy to unihokeiści, reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 1, która dzierży prym w Słupsku i województwie.

Trzykrotni mistrzowie

Unihokej, zwany też floorballem, to konkurencja do złudzeń przypominająca hokej na lodzie. Różni się jednak tym, że grając w unihokeja nie trzeba łyżew i lodu. Czas gry – 3x20 minut. W jednej drużynie gra sześciu zawodników. To właśnie w tej dyscyplinie sportu najlepszą drużynę w Słupsku ma Szkoła Podstawowa nr 1. Trenerem zespołu jest Adam Sójka, który czuje się niedoceniony, bo drużyna przynosi szkole i miastu sukcesy, ale poza dyrekcją placówki mało kto dostrzega zdobyte przez chłopców medale. – W ciągu 8 lat byliśmy

trzykrotnymi mistrzami województwa raz wicemistrzami i raz wracaliśmy z mistrzostw z brązowym medalem. Najgorsze nasze miejsca to czwarte i piąte. Uważam, że chłopcy też zasłużyli na pochwały jak wielu sportowców w mieście – mówi trener.

Wszystko wskazuję na to, że w przyszłym roku drużyna SP 1 wystartuje w mistrzostwach Polski i wcale nie jest bez szans na dobre miejsce.

Wrócili ze złotym medalem

Mistrzostwa województwa pomorskiego na 2008 rok odbyły się w listopadzie, a finał roze-



SP 1 w Słupsku, mistrzowie województwa i olimpiady młodzieży w unihokeju

grano w Prabutach. Podopieczni trenera Sójki wrócili z nich ze złotym medalem. – Była to dla nas udana impreza. Wprawdzie przegraliśmy jedno spotkanie z drużyną z Cieszymowa, ale w pozostałych pięciu pojedynkach nie daliśmy naszym przeciwnikom szans. Wygraliśmy wszystkie mecze. Najbardziej cieszyła nas wygrana w meczach z Małym Walichnowem i Gdańskiem, ponieważ oni też należeli do faworytów – opowiada trener Sójka.

Grają i organizują

„Jedynka” nie tylko dba o swoją drużynę, ale stara się też, aby jak największa ilość zawodów w Słupsku odbywała się w jej obiektach. Między innymi w SP 1 organizuje się rozgrywki miejskie szkół podstawowych i gim-

nazjów, zawody mikołajkowe, imprezy podczas ferii oraz z okazji Dnia Dziecka. Podczas zimowych ferii rozgrywany jest turniej unihokeja dla pracowników oświaty. – Zdobyliśmy 7 tytułów mistrza Słupska. Tylko raz pokonali nas unihokeiści z Wrześcia – oznajmił trener.

Bramkarz najdroższy

Uprawianie unihokeja nie jest sportem drogim, ale w sprzęt trzeba trochę zainwestować. Najwięcej drużynę kosztuje bramkarz, który w odróżnieniu od swoich kolegów jest bardziej uzbrojony. Dyscyplinę tę można uprawiać na twardym i równym podłożu. Najlepiej na parkietach i sztucznych nawierzchniach sal gimnastycznych.

Ryszard Mazur
Fot. archiwum trenera

Lider w Słupsku

Po serii porażek siatkarek AP Czarnych Słupsk nadeszły zwycięstwa. Najpierw podopieczne trenera marka Majewskiego pokonały Skarpę Toruń 3:1, a później na wyjeździe poradziły sobie z Naftą II Piła wygrywając 3:0.

Między świętami a nowym rokiem słupszczanki zagrały w Słupsku w turnieju o Puchar Prezydenta Miasta. Klub AP Czarni wystawił dwa zespoły. W meczu o pierwsze miejsce w turnieju pierwszy zespół Czarnych musiał uznać wyższość drużyny Pałacu II Bydgoszcz przegrywając 1:2. Tym samym główne trofeum turnieju powędrowało do Bydgoszczy. Drugi zespół AP Czarni uplasował się na miejscu piątym. Kolejność w turnieju: 1. Pałac II Bydgoszcz, 2. Czarni I Słupsk, 3. Joker Świecie, 4. Warmiss Volley Olsztyn, 5. AP Czarni II Słupsk, 6. Orzeł Elbląg, 7. Jedynka Łomża.

Już jutro (10 bm.) II liga kobiet rozegra 14 kolejną spotkań. Drużyna Akademii Pomorskiej Czarni zmierzy się na własnym parkiecie z liderem grupy Treflem Gdynia. Liderki mają na koncie 37 punktów, natomiast AP Czarni - 24 i to na razie daje słupszczankom 4 miejsce w rozgrywkach. (rym)

Cennik sprzętu unihokeisty

Bandy do boiska o wymiarach 40x20 – od 13.500 do 20.000 zł
Bramka – od 300 do 500 zł
Kij profesjonalny – 230 zł
Kij nie markowy – 70 zł
Piłeczka – 4-5 zł
Łopatka na kij – 85 zł

Maska bramkarska – od 130 do 160 zł
Nakolanniki – 150 zł
Ochroniacze długie – 190 zł
Rękawice bramkarskie – 85 zł
Czapeczka – 39 zł
Bluza – 170 zł
Koszulka – 25 zł



Prezydent Miasta Słupska Maciej Kobylński i galeria

JANTAR zapraszają

9 stycznia 2009

12.00 - 19.00

Turniej piłkarski Amber Cup eliminacje i ćwierćfinały

10 stycznia 2009

12.00 - 14.00 SPOTKANIE Z GWIAZDAMI

W.C.H. JANUAR

11.00 - 20.30 HALA GRYFIA :

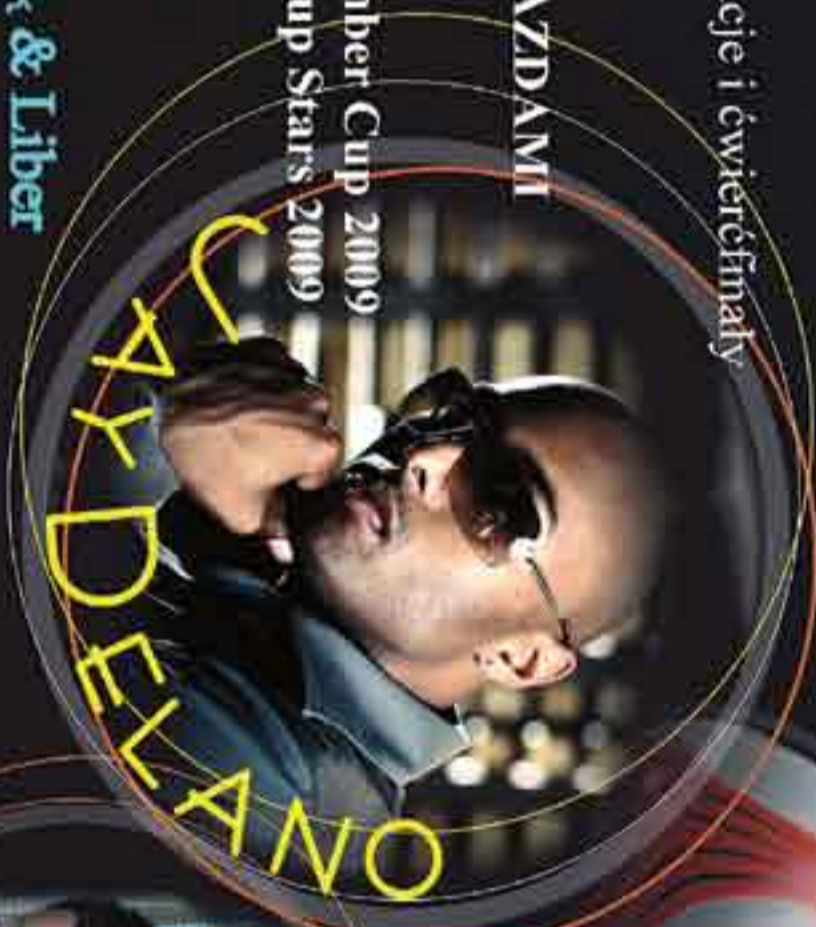
11.00 - 14.00 Finały Amber Cup 2009

15.00 Turniej Amber Cup Stars 2009

18.00 Koncerty

-Rh+
-Sylvia Grzeszczak & Liber

-Jay Delano



JAY DELANO



Sylvia Grzeszczak & Liber



9-10 stycznia 2009

Amber Cup
Hala Gryfia

